

Szymon WIERZBIŃSKI\*

## SZLACHETNI, ODWAŻNI, DZICY? OBRAZ WAREGÓW I FRANKÓW W OCZACH BIZANTYŃCZYKÓW W X-XI W.

Wiek XI był dla historii Bizancjum czasem przełomowym. Po okresie odrodzenia militarnego w poprzednim stuleciu oraz rządach Bazylego II (958 - 15 XII 1025, cesarz od 10 I 776), uwieńczonych przyłączeniem do cesarstwa państwa bułgarskiego, przed kolejnymi władcami pojawiły się nowe wyzwania<sup>1</sup>. Do najważniejszych problemów Bizancjum należała wówczas kwestia stabilności politycznej oraz zagrożenie ze strony Turków Seldżuckich<sup>2</sup>. Tymczasem od 1025 r. aż do czasów Aleksego I Komnena (ok. 1058 - 15 VIII 1118, cesarz od 1 IV 1081) Cesarstwu brakowało ręki zdolnego władcy, który posiadałby talenty dyplomaty oraz kompetentnego wodza. W rezultacie, w wojsku bizantyńskim coraz ważniejszą rolę zaczęli odgrywać najemnicy. Był to poniekąd naturalny proces, ponieważ kosmopolityczne Cesarstwo od dawna przyciągało swoim bogactwem ludzi o różnym pochodzeniu etnicznym, których łączyła jedynie znajomość rzemiosła wojennego. Dla cesarzy bizantyńskich, pragnących zabezpieczyć się przed ambicjami możnych rodów o tradycjach wojskowych, przyjmowanie na służbę wojowników najemnych zdawało się gwarantować zabezpieczenie przed uzurpacjami ambitnych pretendentów, popartych przez rodzimą armię. Pośród wielu grup najemników służących

---

\* Dr Szymon Wierzbński – adiunkt w Zakładzie Nauk Humanistycznych w Instytucie Nauk Społecznych i Zarządzania Technologiemi na Wydziale Zarządzania i Inżynierii Produkcji Politechniki Łódzkiej; e-mail: szymon.wierzbinski@p.lodz.pl.

<sup>1</sup> Na temat rządów Bazylego II i jego podboju Bułgarii por. C. Holmes, *Basil II and the Governance of Empire (976-1025)*, Oxford – New York 2005, 394-428; P. Stephenson, *Byzantium's Balkan Frontier. A Political Study of the Northern Balkans, 900-1204*, Cambridge 2000, 62-79.

<sup>2</sup> Por. E.A. Zachariadou, *Seljuks*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, Oxford 1991, 1867. O pochodzeniu Turków Seldżuckich pisze również: J. Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Manzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, Kraków 2011, 115. Jak zauważa Robert Bedrosian (*Armenian during the Seljuk and Mongols Periods*, w: *The Armenian People from Ancient to Modern Times*, t. 1: *The Dynastic Periods. From Antiquity to the Fourteenth Century*, ed. by R.G. Hovannisian, New York 1997, 244) do pierwszej konfrontacji doszło w 1042 r. O potęgze Seldżuków świadczy fakt, iż w 1057 r. sułtan Tughril Beg (ok. 990 - 4 IX 1063, sułtan od 1038) został uznany przez kalifa Abbasydów za władcę Wschodu i Zachodu oraz obrońcę wiary, por. W. Felix, *Byzanz und die islamische Welt im früheren 11. Jahrhundert*, Wien 1981, 165-181.

w XI w. w Bizancjum dwie wybijają się na pierwszy plan<sup>3</sup>: Waregowie, służący jeszcze od czasów Bazylego II jako piesza gwardia cesarska. Ich wyjątkowość polegała przede wszystkim na tym, że posiadali bezpośredni dostęp do cesarza, zaś od ich postawy zależał często los następcy tronu; oraz Frankowie, służący przeważnie w charakterze ciężkozbrojnej kawalerii, budzili podziw ze względu na ich brawurę oraz siłę szarży. Z biegiem lat obie grupy najemników zyskały swoisty, topiczny wizerunek w oczach Bizantyńczyków. Celem tego tekstu jest wskazanie genezy obecności Waregów i Franków w Cesarstwie, jak również próba określenia najważniejszych stereotypów z nimi wiązanych.

**1. Rusowie, czyli... kto?** Do momentu powstania gwardii wareskiej ok. 988/989 r., ogół wojowników pochodzących z terenów Rusi, którzy służyli Cesarstwu, nazywano Rusami (Ρώς)<sup>4</sup>. Z biegiem lat autorzy źródeł bizantyńskich zaczęli używać w odniesieniu do członków nowej formacji także drugiego określenia, tj. Waregowie (Βάραγγοι)<sup>5</sup>. Chociaż w źródłach odnoszących się do 2. poł. XI w. obie nazwy używane były niekiedy wymiennie, to ich znaczenia bynajmniej nie były tożsame. Jak słusznie twierdzi Władysław Duczko (ur. 1946), nazwa „Ruś” pochodzi od nordycko-fińskiego terminu oznaczającego wiosłarza oraz załogi łodzi<sup>6</sup>. Trzeba również podkreślić, że słowo „Rus” stosowane było jako samookreślenie używane przez Skandynawów, pochodzących przeważnie z terenów dzisiejszej Szwecji i przybywających na tereny zamieszkałe przez plemiona fińskie<sup>7</sup>. Także termin „Rusowie” pochodzi od staronordyckiego czasownika *róa* oraz starofińskiego *rotsi* oznaczającego wiosłowanie. Wspomnianą etymologię znali także wcześniejsi badacze, wskazujący na fakt, iż nadmorskie okręgi szwedzkiego Upplandu znane były jako *Roslagen*<sup>8</sup>. Na terenach zasiedlonych przez Rusów, takich jak centrum handlowo-polityczne zlokalizowane w okolicach Starej Ładogi, żyli jednak nie tylko Skandynawowie, ale również Bałtowie i Samowie<sup>9</sup>. Tym niemniej, choć

<sup>3</sup> Nie oznacza to, że Rusowie i Frankowie byli jedynymi dostrzeganymi przez Bizantyńczyków grupami etnicznymi. O pozostałych grupach etnicznych więcej informacji można znaleźć w pracy Jacka Bonarka (*Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitzesa. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle kroniki Jana Skylitzesa*, Toruń 2003, 211).

<sup>4</sup> Por. S. Franklin, *Rus*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, 1818-1820. Etymologię tę wyprowadzał już Sigfús Blöndal (*The Varangians of Byzantium. An aspect of Byzantine military history*, translated, revised and rewritten by B.S. Benediktz, Cambridge – London – New York – Melbourne 1978, 1-2).

<sup>5</sup> Por. S. Franklin – A. Cutler, *Varangians*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, 2152.

<sup>6</sup> Por. W. Duczko, *Ruś Wikingów: historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie Wschodniej*, tłum. N. Kreczmar, Warszawa 2006, 28.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 27.

<sup>8</sup> Por. Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 1.

<sup>9</sup> Por. Duczko, *Ruś Wikingów*, s. 58-75. Wbrew poglądom starszych badaczy, Władysław Duczko przekonująco dowodzi, że to właśnie z tego obszaru, a nie z rejonu Kijowa, w 860 r. wyruszyła wyprawa na Konstantynopol, por. A.A. Vasiliev, *The Russian Attack on Constantinople in 860*, „Medieval Academy of America” 46 (1946) 173; Duczko, *Ruś Wikingów*, s. 73-74.

w skład wojska „Rusów” wchodziłi przedstawiciele różnych grup etnicznych, to w oczach Bizantyńczyków reprezentowali oni polityczną jedność i określano ich wspólną nazwą<sup>10</sup>. Także w świetle źródeł zachodnioeuropejskich, Rusami, przynajmniej na początku, nazywano Skandynawów, na co także zwrócił uwagę W. Duczko<sup>11</sup>. Dowodzi tego wyraźnie notatka spisana przez Prudencjusza († 861), biskupa Troyes, który relacjonuje, iż przy okazji pierwszego kontaktu z Rusami w 839 r. cesarz Ludwik I Pobożny (778 - 20 VI 840, cesarz Zachodu od 28 I 814) „comperit eos gentis esse Sueonum”<sup>12</sup>. Z czasem Skandynawowie utworzyli bądź przejęli nowe ośrodki polityczne na obszarach zamieszkałych przez Słowian tak, iż stanowili na zdominowanych przez siebie terenach mniejszość. Element skandynawski pozostawał jednak na Rusi silny przez prawie dwa stulecia, utrzymując się najdłużej wśród elit politycznych, które uległy slawizacji dopiero w toku XI wieku<sup>13</sup>. Bezsporną rolę wikingów w budowie państwa ruskiego dostrzegł także Karol Kollinger (ur. 1983), recenzując cytowaną wcześniej pracę W. Duczki<sup>14</sup>. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż Bizantyńczycy orientowali się do pewnego stopnia w odrębności etnicznej obu ludów, co zauważa Simon Franklin (ur. 1953)<sup>15</sup>. Jak postaram się pokazać, elity bizantyńskie dobrze uchwyciły moment, w którym obie grupy zaczęły przekształcać się w jedną społeczność.

**2. Waregowie: zaprzysięgli towarzysze broni?** Chociaż szeregi gwardii wareskiej tworzyli pierwotnie Skandynawowie, nazywani w źródłach wschodnich Rusami, to w pewnym momencie Bizantyńczycy zaczęli używać również

<sup>10</sup> Dowodzi tego relacja Jana Skylitzesa na temat inwazji Askolda i Dira z roku 860: Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 18, 44-61, rec. I. Thurn, CFHB 5 (Series Berolinensis), Berolini 1973, 107.

<sup>11</sup> Por. Duczko, *Ruś Wikingów*, s. 21-22.

<sup>12</sup> *Annales Bertiniani* 839, rec. G. Waitz, *Scriptores Rerum Germanicarum* 5, Hannoverae 1883, 19-20. Pochodzenie etniczne Rusów nie budziło również wątpliwości u pierwszych tłumaczy źródła, por. E. Kunik, *Die Berufung der schwedischen Rodesen durch die Finnen und Slawen: Eine Vorarbeit zur Entstehungsgeschichte des Russischen Staates*, t. 1, St. Petersburg 1844, 198.

<sup>13</sup> Chociaż proces slawizacji postępował powoli, to jednak jest on wyraźnie zauważalny. Dobrym przykładem na dowód zmieniającego się „układu sił” są kolejne traktaty zawierane pomiędzy starszą Rusią a władcami Bizancjum. Podczas gdy pod pierwszymi traktatami podpisywali się przeważnie wojownicy o bezspornie skandynawskich imionach, to jednak z biegiem lat przybywało imion o brzmieniu słowiańskim, por. I. Sorlin, *Les traités de Byzance avec la Russie au X<sup>e</sup> siècle*, „Cahiers du Monde Russe et Soviétique” 3 (1961) 329-475. Wyprawy Rusów na Bizancjum oraz postanowienia zawarte w traktatach pokojowych można odnaleźć także w źródłach ruskich, np. *Повесть временных лет по Лаврентьевскому списку* I 907, 912, под наблюдением и непосредственным руководством Е.Ф. Карского, Ленинград 1926, 21-30; I 907, 945, [ed.] Карский, s. 33-41.

<sup>14</sup> Por. K. Kollinger [Recenzja], *Władysław Duczko, Ruś Wikingów. Historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie Wschodniej*, t. N. Kreczmar, Warszawa 2007, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 5 (2008) 454-456.

<sup>15</sup> Por. Franklin, *Rus*, s. 1818-1820.

terminu „Waregowie”, zaznaczając tym samym różnicę pomiędzy nimi a wojownikami ruskimi (służącymi zresztą nadal w regularnej armii jako najemna piechota). Gdy idzie o etymologię określenia „Wareg”, przyjmuje się, iż pochodzi ono od dwóch nordyckich określeń, tj. *vár* (ślubować, składać przysięgę) oraz *gengi* (towarzysz)<sup>16</sup>. Połączenie obu słów zaowocowało powstaniem terminu *væringi*, odnoszącego się do osoby, która oddała się pod opiekę lub przysięgała służyć na określonych warunkach drugiej osobie. Jak podkreślał Elof Hellquist (26 VI 1864 - 7 III 1933), w użyciu przyjęła się forma z końcówką – *ing*<sup>17</sup>. Z biegiem czasu przeszła ona do języka greckiego na określenie Waregów (βάρανγοι = *Barangoi*). Dowodzi tego przykład metamorfozy innego słowa (określającego wodza), gdzie z pierwotnego *foreganga* nastąpiła zmiana na *foringi*<sup>18</sup>. W swojej najstarszej formie określenie funkcjonowało jednak jako proste zbitcie dwóch wyrazów, czego dowodzi fakt, że w innych rejonach Europy utrzymało swoją pierwotną formę (staroangielski *wærgenga*, frankijski *wargengus*, longobardzki *waregang*)<sup>19</sup>.

Dowody na to, że grupy ludzi określane terminem „Waregowie” cieszyli się wyjątkowym statusem na tle innych obcokrajowców znaleźć możemy nie tylko na terenie Bizancjum, ale także na terenach zajętych przez italskich Longobardów. Zgodnie z edyktem longobardzkiego króla Rotariusza (606-652), pochodzącym z 643 r., cudzoziemcy (*waregang*) przebywający w granicach jego królestwa byli sądzeni zgodnie z tutejszym prawem, o ile oddali się pod opiekę władcy. Co więcej, za jego pozwoleniem przybysze mogli otrzymać prawo do sądu według prawa kraju, z którego pochodzili<sup>20</sup>. Jak zauważa Stefano Vinci (ur. 1976), określanie cudzoziemców terminem *waregang*, nawiązanie osobistego stosunku prawnego z władcą oraz możliwość bycia sądzonym według własnego prawa, przypomina pozycję gwardii wareskiej w Bizancjum<sup>21</sup>.

**3. Od Franków do „lacinników”.** W odniesieniu do rycerzy z Zachodniej Europy Bizantyńczycy stosowali różne nazewnictwo. Czasami określano ich mianem Normanów, podkreślając w ten sposób ich północne pochodzenie<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> Por. J. de Vries, *Altnordisches Etymologisches Wörterbuch*, Leiden 1962, 671-672; Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 4.

<sup>17</sup> E. Hellquist, *Svensk etymologisk ordbok*, Lund 1922, 1172.

<sup>18</sup> Por. S. Bugge, *Blandede sproghistoriske Bidrag*, „Arkiv för Nordisk Filologi” 2 (1885) 225.

<sup>19</sup> Por. Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 4; D. Parducci, *Gli stranieri nell'alto medioevo*, „Mirator” 1 (2007) 2-9.

<sup>20</sup> Por. *Edictus Rothari* 367, rec. F. Bluhme, MHG Leges IV, Hannoverae 1868, 85: „Omnes waregang, qui de exteris fines in regni nostri finibus advenerint, seque sub scuto potestatis nostrae subdederint, legibus nostris Langobardorum vivere debeant, nisi si aliam legem ad pietatem nostram meruerint”.

<sup>21</sup> Por. S. Vinci, *The legal status of foreigners in Europe between Medieval and Modern Ages*, „Revista Aequitas” 2 (2012) 47-48.

<sup>22</sup> Por. A. Kazhdan, *Normans*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, 1493-1494.

Wspomniany termin używany był jednak częściej w odniesieniu do Waregów lub Rusów. Pochodzący z Zachodu wojownicy o wiele częściej nazywani byli Frankami<sup>23</sup>. Jak podkreślają Robert B. Hitchner (ur. 1954) oraz Aleksander Kazhdan (3 IX 1922 - 29 V 1997), wspomniany termin używany był w X w. wobec Niemców, zaś w stuleciu następnym dotyczył już większości mieszkańców Europy Zachodniej. Drugi ze wspomnianych badaczy zauważa także, że od czasu pierwszej krucjaty pojawia się jeszcze jedno określenie, tj. Łacinnicy<sup>24</sup>. A. Kazhdan dowodzi, że w XII w. termin ten używany był wymiennie z nazwą „Frankowie”. Warto jednak pamiętać, iż w interesującym nas okresie dominowała ta druga nazwa, a ponieważ w służbie Bizancjum najwcześniejszymi najemnikami z Zachodu, nie licząc Franków Wschodnich, byli Normanowie z Normandii lub południowej Italii, to właśnie ich wspomniany termin dotyczył najczęściej.

**4. Pierwsze kontakty pomiędzy Rusami a Bizantyńczykami.** Stosunki pomiędzy Rusami a Cesarstwem mają bardzo starą metrykę, bowiem źródła wschodnie potwierdzają, że zostały one nawiązane już ok. roku 860, przy okazji najazdu skandynawskich (ruskich) wodzów Askolda i Dira<sup>25</sup>. Relacje pomiędzy obydwoma ludami były skomplikowane, bowiem z jednej strony autorzy źródeł potwierdzają obecność wojowników ruskich w armii bizantyńskiej, z drugiej zaś, ich władcy kilkakrotnie organizowali zbrojne wyprawy przeciwko Bizancjum, dochodząc niekiedy pod mury Konstantynopola<sup>26</sup>.

Wspomnijmy zatem jedynie najważniejsze wydarzenia w jakich brali udział Rusowie przed utworzeniem gwardii wareskiej. I tak, z lektury *De cerimoniis* Konstantyna Porfirogenety (3 IX 905 - 9 XI 959, cesarz od 6 VI 913) wiemy, iż w ekspedycji na Kretę w 902 r. udział wzięło m.in. 700 Rusów<sup>27</sup>. Z drugiej strony, w 907 r. ruszyła ruska wyprawa na Konstantynopol, prawdopodobnie dowodzona przez księcia Olega († 912), która zakończyła

<sup>23</sup> Por. R.B. Hitchner – A. Kazhdan, *Frankoi*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 2, Oxford 1991, 803.

<sup>24</sup> Por. A. Kazhdan, *Latins and Franks in Byzantium: Perceptron and Realisty from the Eleventh to the Twelfth Centuries*, w: *The Crusades from the Perspective of Byzantium and the Muslim World*, ed. R. Mottahedeh – A. Laiu, Washington 2001, 86-89.

<sup>25</sup> Por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis Historiarum* 18, 44-61, CFHB 5, s. 107. Zob. Bonarek, *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitzesa*, s. 156.

<sup>26</sup> Por. Duczko, *Ruś Wikingów*, s. 100 i 172-174.

<sup>27</sup> Por. Constantinus Porphyrogenitus, *De cerimoniis aulae byzantinae* II 44, rec. I.I. Reiske, CSHB [7], Bonnae 1829, 654; Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 27; J. Haldon, *Theory and practice in tenth-century military administration: chapters II, 44 and 45 of the Book of Ceremonies*, „Travaux et Mémoires” 13 (2000) 208. Trudno niestety powiedzieć, w jakim charakterze wspomniani wojownicy służyli. S. Blöndal sugeruje, że suma żołdu podana w *De cerimoniis* (7200 nomizmat dla całej grupy) była nieco niższa, niż średnie wynagrodzenie w trzeciej, najniższej *hetaireii*. Być może więc Rusowie brali udział w wyprawie jako marynarze lub lądowe jednostki lekkobrojnnych harcowników.

się podpisaniem nowego traktatu handlowo-militarnego w 911 roku<sup>28</sup>. Także w 941 r. Rusowie zaatakowali Bizancjum tym razem jednak ponosząc porażkę, czego dowodzą mniej korzystne niż w 911 r. warunki zawartego z cesarstwem traktatu<sup>29</sup>. W utrzymywaniu korzystnych stosunków z tymi trudnymi partnerami politycznymi Bizantyńczycy wspomagali się nie tylko siłą własnego oręża. Wspomniany już wcześniej Konstantyn VII podkreślał, że najlepszym sposobem zabezpieczenia się przed agresją Rusów jest szachowanie ich sojuszem z sąsiednimi Pieczyngami<sup>30</sup>. Zazwyczaj jednak wojownicy ruscy uwzględniani byli w listach zaciągu licznych kampanii Cesarstwa, tak jak w przypadku wyprawy na Kretę w 949 r., w której udział wzięło 629 Rusów oraz osobna ruska flota, osłaniająca działania wojenne w pobliżu wybrzeży dalmatyńskich<sup>31</sup>. Rusowie brali także udział w nieudanej wyprawie odwetowej Bardasa Fokasa (ok. 878 - ok. 969) przeciw Hamdanidom, co poświadcza arabski kronikarz Ibn al Athir (1160-1232/1233)<sup>32</sup>. Jest to ważny sygnał informujący o tym, że najemnicy stali się, przynajmniej od 954/955 r., na tyle liczni, że zauważali ich nie tylko autorzy bizantyńscy. Sigfús Blöndal (2 XI 1874 - 19 III 1950) sugeruje, że Rusowie brali udział w zdobyciu Krety 960-961 r. oraz w zdobyciu Aleppo w roku 962, jednak nie mamy na to bezpośrednich potwierdzeń w źródłach<sup>33</sup>. Udział najemników w wyżej wymienionych kampaniach nie jest również potwierdzony w 964 r., oraz w czasie nieudanej ekspedycji na Sycylię w 964 r., choć Leon Diakon (ok. 950-1000) wspomina np. Armeńczyków<sup>34</sup>. Natomiast w 969 r., podczas pobytu Liutpranda z Kremoney (ok. 920 - ok. 972) w Konstantynopolu, Nikefor II Fokas (ok. 912 - 11 XII 969, cesarz od 3 VII 963) wysłał

<sup>28</sup> Por. *Повесть временных лет* I 907, 912, [ed.] Карский, s. 21-30.

<sup>29</sup> Por. tamże I 945, [ed.] Карский, s. 33-41. Chwiejność Rusów odmalował Skylitzes (*Synopsis historiarum* 31, 1-24, CFHB 5, s. 229-230; 6, 77-81, CFHB 5, s. 240) nie tylko na przykładzie wiarołomności w sprawach politycznych, ale także opisując ich skomplikowaną drogę do przyjęcia chrześcijaństwa. Zob. Bonarek, *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitzesa*, s. 157-159.

<sup>30</sup> Por. Constantinus Porphyrogenitus, *De administrando imperio* 4, ed. G. Moravcsik, CFHB 1 (Series Washingtoniensis), Washington 1967, 51. Zob. Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Manzikert*, s. 71-72; Franklin, *Rus*, s. 1819-1820.

<sup>31</sup> Por. Constantinus Porphyrogenitus, *De cerimoniis aulae byzantinae* II 45, CSHB [7], s. 664; Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 37; Haldon, *Theory and practice in tenth-century military administration*, s. 306. Ostatnia ze wspomnianych informacji pozwala nam wyciągnąć pewien ważny wniosek dotyczący charakteru służby Rusów. Konstantyn VII wyraźnie rozróżnia Rusów najętych do służby na morzu oraz Rusów służących w osobnym kontyngencie, walczącym na lądzie. Być może wspomniani najemnicy wchodziłi w skład głównych sił przeznaczonych do podboju Krety. Wydaje się prawdopodobne, że Rusowie, którzy brali udział w kampaniach 902 r. i 949 r., służyli jako lekkobrojna piechota. Przemawia za tym przede wszystkim wysokość żołdu określona przez Konstantyna VII oraz fakt, iż kilkusetosobowy kontyngent nadawał się idealnie do uzupełnienia regularnych sił ciężkobrajnej piechoty złożonej z Bizantyńczyków, Armeńczyków lub też z innych ludów sąsiadujących z Cesarstwem.

<sup>32</sup> Por. Ibn al-Athir, *al-Kāmil fī at-Ta'rikh* 343 (954-955), rec. Dar Sader, Beirut 1965, 508.

<sup>33</sup> Por. Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 38.

<sup>34</sup> Por. Leo Diaconus, *Historia* I 7, 21, rec. C.B. Hase, CSHB [33], Bonnae 1828, 14.

do Italii flotę, w skład której poza jednostkami bizantyńskimi wchodziły 2 jednostki ruskie i 2 frankijskie<sup>35</sup>. Jest to zarazem ostatnia wzmianka na temat Rusów w służbie Bizancjum w źródłach wschodnich, które powstały przed wojną bizantyńsko-ruską w latach 970-971, choć możemy przypuszczać, że po jej zakończeniu żołnierze ruscy znowu zaczęli wstępować do służby cesarskiej<sup>36</sup>.

**5. Jeszcze jedna „tagmata”, czy zupełnie nowa formacja? Powstanie Gwardii Wareskiej.** Utworzenie wspomnianej formacji łączy się z osobą Bazylego II Bułgarobójcy. Nie budzi jednak wątpliwości fakt, iż już wcześniejsi cesarze opierali się na formacjach typu *tagmata*, posługując się nimi jako przeciwwagą dla potencjalnych uzurpatorów w osobach ambitnych dowódców wojsk temowych<sup>37</sup>. Jak pokazuje przykład poprzedników Bazylego, tj. Nikefora II Fokasa oraz Jana I Tzimiskesa (ok. 925 - 10 I 976, cesarz od 11 XII 969) rozwiązanie to nie gwarantowało jednak pełnego bezpieczeństwa<sup>38</sup>. Twórca gwardii wareskiej miał również świadomość niebezpieczeństwa ze strony wpływowej arystokracji wojskowej, która kontrolowała znaczną część zaprawionej w bojach armii, rozmieszczonej na wschodnich rubieżach Cesarstwa<sup>39</sup>. Bazyle II wiedział także, że istniejące formacje *tagmata* nie gwarantowały bezpieczeństwa, co może tłumaczyć brak informacji dotyczących „Nieśmiertelnych”, w okresie rządów wspomnianego cesarza, choć jednostka powstała niedawno i wślawiła się zwycięstwami nad Rusami<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> Por. Liutprandus Cremonensis, *Relatio de legatione Constantinopolitana* 29, cura et studio P. Chiesa: Liutprandus Cremonensis, *Opera omnia*, CCCM 156, Turnhout 1998, 199; Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 40.

<sup>36</sup> Por. Leo Diaconus, *Historia* IX 11, CSHB [33], s. 157; Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 41. Na obecność Rusów w armii bizantyńskiej krytycznie patrzy Victor Terras (*Leo Diaconus and the Ethnology of Kievan Rus*, „Slavic Review” 24:1965, nr 3, 401-402 i 406), podkreślając, iż Leon Diakon (ok. 950 - ok. 1000) nie wspomina, jakoby traktat pokojowy przewidywał przejście części wojsk Światosława na służbę Bizancjum.

<sup>37</sup> Jeszcze przed objęciem tronu przez Bazylego Jan Tzimiskes utworzył własną formację, tzw. „Nieśmiertelnych”: A. Kazhdan, *Athantoi*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 1, Oxford 1991, 220.

<sup>38</sup> Powodem utraty życia cesarza mogła być zarówno niechęć arystokracji, jak i intryga dworska. W przypadku Nikefora II nawet zaufani żołnierze nie potrafili zapobiec zabójstwu władcy w sytuacji zaangażowania się w spisek cesarzowej: Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 22, 87-95 i 1-26, CFHB 5, s. 279-280. Por. A. Kazhdan, *Theophano*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, 2064-2065. Jan Tzimiskes z kolei został otruty, przed czym nie ochronili go nawet zaufani „nieśmiertelni”, por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 22, 16-25, CFHB 5, s. 312.

<sup>39</sup> Armia ta nie była zresztą jednolita. O podziałach i konfliktach etnicznych wśród wojsk wiedział już Konstantyn VII, gdy wygłaszał jedno ze swoich przemówień do armii wschodniej, por. H. Ahrweiler, *Un discours inédit de Constantin VII Porphyrogénète*, „Travaux et Mémoires” 2 (1967) 397-400; W.E. Kaegi, *Regionalism in the Balkan Armies of the Byzantine Empire*, w: *Actes du I<sup>er</sup> Congrès International des Études du Sud-Est Européen (Athènes, 7-13 mai 1970)*, t. 2: *Histoire*, éditeur scientifique M.G. Nystazopoulou – T.P. Jochalas, Athènes 1972, 398-399 i 402.

<sup>40</sup> Por. J. Haldon, *The Byzantine Wars. Battles and campaigns of the Byzantine era*, Charleston

Powstanie gwardii wareskiej było poniekąd dziełem przypadku. Pod koniec X w. Bazyli II znajdował się w trudnym położeniu politycznym w wyniku buntu Bardasa Sklerosa († 991) i Bardasa Fokasa. Cesarz musiał wówczas cierpieć na brak armii, bowiem doborowe formacje rozmieszczone były na Wschodzie, co było faktem znanym także poza granicami Cesarstwa<sup>41</sup>. Co więcej, niedługo przed buntem obu Bardasów Bazyli poniósł dotkliwą klęskę z rąk Bułgarów, wpadając według relacji Leona Diakona, w pułapkę na Przełęczy Trajana (dosł. Brama Trajana)<sup>42</sup>. Choć na podstawie kroniki Michała Psellosa (1018-1078) można odnieść wrażenie, że cesarz panował nad sytuacją, to jednak głębsza analiza relacji Jana Skylitzesa (ok. 1040 - ok. 1110) wskazuje na fakt, iż Bazyli II miał w rzeczywistości niewiele środków do stłumienia rebelii<sup>43</sup>.

W wyniku porozumienia z Włodzimierzem Kijowskim (ok. 958 - 15 VII 1015, wielki książę od 980) zawarty został sojusz z Rusią, choć Andrzej Poppe (ur. 1926) słusznie podkreśla, iż było to trudne porozumienie<sup>44</sup>. Władca Rusi

---

2001, 98-105; Bonarek, *Romajowie i Obcy w kronice Jana Skylitzesa*, s. 159; A. Kazhdan – A. Cutler, *John Tzimisces*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 2, 1045. Trzeba odnotować, iż nie zostali oni wspomniani wraz z innymi elitarnymi kontyngentami traktacie *De re militari*, napisanym już po śmierci Nikefora II Fokasa oraz Jana Tzimiskesa. Mowa jest tam natomiast o żołnierzach *scholae*, por. Anonimus Byzantinus, *De re militari* I 135-159, ed. by G.T. Dennis: *Three Byzantine Military Treatises*, *Dumbarton Oaks Texts* 9, CFHB 25 (Series Washingtoniensis), Washington 1985, 252. Autor dzieła daje powody by przyjąć, że Rusowie służyli wówczas w charakterze lekkobrońnych, por. tamże X 37-45, CFHB 25, s. 280; XIX 32-40, CFHB 25, s. 294; XXV 1-16, CFHB 25, s. 312); Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 45-46.

<sup>41</sup> Było to spowodowane tym, że tradycyjnie większa część armii pochodziła ze wschodnich prowincji, a w okresie rządów Konstantyna VII Porfirogenety i Nikefora II Fokasa doborowe oddziały typu *tagmata* służyły na najbardziej zapalnych odcinkach frontu, tj. na wschodniej granicy. O wspomnianej prawidłowości wzmiankują m.in. kronikarze arabscy, por. Qudama Ibn Jafar, *Kitab al-Kharaj wa sina'at al-Kitaba*, rec. M.J. de Goeje, *Bibliotheca Geographorum Arabicorum* VI, Lugdunum 1889, 196-197; Ibn al-Fakih al-Hamadani, *Kitab al-Boldan*, t. 5, rec. E. J. Brill, Leiden 1885, 168, tłum. E.W. Brookes; Ibn al-Faquich al-Hamadani, *Description of the land of Byzantines*, „*Journal of Hellenic Studies*” 21 (1901) 72-76; J.F. Haldon, *Strategies of Defence, Problems of Security: the Garrisons of Constantinople in the Middle Byzantine Period*, w: *Constantinople and its Hinterland: Papers from the Twenty-Seventh Spring Symposium of Byzantine Studies*, ed. C. Mango – G. Dagron, Oxford 1993, 153-155.

<sup>42</sup> Por. Leo Diaconus, *Historia* X 8, CSHB [33], s. 181-183.

<sup>43</sup> W obliczu podboju niemal wszystkich prowincji azjatyckich przez Bardasa Fokasa, Bazyli II wysłał do Trapezuntu Grzegorza Taronitesa († 995), polecając mu udać się na wschodnie rubieże państwa, by wzniecić powstanie Armeńczyków zamieszkujących terytorium opanowane przez rywala, por. Michael Psellus, *Chronographia* I 13-16, ed. É. Renault, t. 1, *Collection Byzantine*, Paris 1926, 9-11.

<sup>44</sup> Oddanie ręki Anny, siostry Bazylego Włodzimierzowi, będącemu przecież pogańskim władcą, stanowiło rzecz bez precedensu, por. A. Poppe, *The Political Background to the Baptism of Rus*, *DOP* 30 (1976) 238-244. Ze wspomnianym działaniem trudno zestawić nawet oddanie ręki Marii Lekapeny († ok. 966) przez Romana I (ok. 870 - 15 VI 948, cesarz: 17 XII 920 - 20 XII 944) Piotrowi I (ok. 900 - 29/30 I 969, car od 927), carowi Bułgarów. Zona bułgarskiego władcy wychodziła



zobowiązał się na mocy traktatu wspomóc militarnie cesarza, wysyłając mu na pomoc silny kontyngent wojowników ruskich<sup>45</sup>. Z ich pomocą w wyniku wygranych batalii pod Chryzopolis oraz Abydos, cesarzowi udało się ocalić tron, co zgodnie potwierdzają źródła<sup>46</sup>.

W świetle dotychczasowych analiz szczególnie ciekawą kwestią jest etniczna tożsamość owych wojowników, bowiem istnieją przesłanki by uznać, iż pochodzili oni bezpośrednio ze Skandynawii. S. Blöndal dość przekonująco argumentuje, że w przeciwieństwie do większości zeslawizowanych już w 2. poł. X w. Rusów, nowi wojownicy w służbie cesarza Bizancjum pochodzili bezpośrednio ze Skandynawii<sup>47</sup>. Teza ta znajduje potwierdzenie w materiale źródłowym, a ściślej w *Powieści minionych lat*<sup>48</sup>. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że w źródłach skandynawskich nie mamy wzmianek o jakiegokolwiek znaczącej wyprawie armii Skandynawów na Ruś w latach 80-tych X w. Wspomniana historia wskazuje nam jednak na dwie prawidłowości. Po pierwsze, jest jasne, iż związki pomiędzy elitami Rusi oraz obszaru Skandynawii pozostawały silne pomimo postępującej wśród Rusów sławizacji<sup>49</sup>. Po drugie, przytoczone relacje źródłowe wskazują na pewną płynność w wykorzystaniu terminu „Rusowie” w odniesieniu do żołnierzy gwardii wareskiej.

## 6. Pierwsze kontakty Bizancjum z Normanami i „innymi Frankami”.

Jak wiadomo symboliczną datą powstania Normandii jest rok 911, choć powstanie księstwa odbywało się stopniowo, w toku kolejnych traktatów rozszerzających domenę Normanów w latach 924 i 933<sup>50</sup>. Z oczywistych względów obecność Normanów w armii bizantyńskiej ma charakter późniejszy. Osadnicy, którzy zasiedlali tereny przyszłej Normandii, nie różnili się zapewne na tym etapie w oczach Bizantyńczyków od innych „wikingów” i prawdopodobnie zostaliby określani jako Rusowie lub „barbarzyńcy z Thule”<sup>51</sup>. Inaczej

bowiem za mąż za chrześcijanina, a jej pozycja w hierarchii bizantyńskiej była bez porównania inna niż w przypadku Anny, siostry Bazylego, por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 17, 89-90, CFHB 5, s. 336.

<sup>45</sup> Por. Leo Diaconus, *Historia* VI 5, CSHB [33], s. 98-99. Wydaje się, że liczba 6000 wojowników nie jest w tym przypadku przesadzona.

<sup>46</sup> Por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 18, 3-44, CFHB 5, s. 336-337; Leo Diaconus, *Historia* X 9, CSHB [33], s. 174-175; Michael Psellus, *Chronographia* I 15, ed. Renault, t. 1, s. 9-10.

<sup>47</sup> Por. Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 42-43.

<sup>48</sup> Por. *Повесть временных лет* I 980, [ed.] Карский, s. 54-58. Zob. Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 42.

<sup>49</sup> Nieprzypadkowo to właśnie na północ uciekał pokonany w wojnie domowej Włodzimierz, por. *Повесть временных лет* I 980, [ed.] Карский, s. 54-55.

<sup>50</sup> Za wiarygodną należy uznać analizę przeprowadzoną przez autora, który proces tworzenia Normandii rozciągnął w czasie: najpierw nastąpić miały nadania w późniejszej Górnej Normandii, następnie zaś przyznanie ziem w okolicach Bayeux oraz Falaise, por. R. Brown, *Historia Normanów*, tłum. J. Jarniewicz, Warszawa – Gdańsk 2003, 19-21.

<sup>51</sup> Co ciekawe, termin ten bardzo długo cieszył się popularnością wśród dziejopisów posiadających zamiłowanie do archaizacji, por. Procopius Caesarensis, *Historia bellorum* VI 15, ed. H.B.

przedstawiała się sytuacja w XI w. We wspomnianym czasie Bizantyńczycy dostrzegali już pewne różnice w pochodzeniu etnicznym różnych grup najemników. Gdy zatem mieli do czynienia ze Skandynawami określali ich mianem Waregów, Tauroscytów, Scytów lub po prostu barbarzyńców<sup>52</sup>. W odniesieniu do Rusów w XI w. mieszkańcy Bizancjum takich wątpliwości już nie mieli.

Jak przekonująco dowodzi Krijna Ciggaar (ur. 1942), pierwszym władcą Normanów, który mógł mieć bliższy kontakt z mieszkańcami Bliskiego Wschodu, był Ryszard II Dobry (960/963-1027, książę Normandii od 996), panujący w latach 996-1027. Badaczka zwraca uwagę na fakt, iż diuk przyjął na audiencji mnichów z góry Synaj i ofiarował im bogate dary<sup>53</sup>. Dopiero jednak syn wspomnianego księcia, Robert I Wspaniały (ok. 1000 - 1035, książę Normandii od 1027), okreśłany też przydomkiem „Diabeł”, udał się według relacji Wilhelma z Jumièges (1. poł. XI w. - 2. poł. XI w.) na pielgrzymkę do Jerozolimy i wraz z liczną świtą miał odwiedzić Konstantynopol<sup>54</sup>. O wizycie diuka na Wschodzie pisał także Wace (1110-1174), autor dzieła *Le Roman de Rou*, zadedykowanego Henrykowi II (5 III 1133 - 6 VII 1189, król Anglii od 19 XII 1154)<sup>55</sup>. K. Ciggaar dowodzi, że Michał IV Paflagończyk (ok. 1010 - 10 XII 1041, cesarz od 11 IV 1034) zaproponował służbę Normanom, którzy wracali na północ Francji po pochowaniu Roberta<sup>56</sup>. Teza ta nie jest pozbawiona podstaw. Konkretnym przykładem są tu losy rodziny Stigandów, której ojciec i lider wziął udział w pechowej wyprawie Roberta I Wspaniałego

---

Dewing: Procopius, [Works], vol. 3, LCL 107, London – New York 1919, 415; Anna Comnena, *Alexias* II 9, 4, 27, ed. D.R. Reinsch – A. Kambylis, CFHB 40/1 (Series Berolinensis), Berolini 2001, 79; VI 11, 3, 12-14, CFHB 40/1, s. 193. Sprawę tożsamości etnicznej Normanów, choć głównie w kontekście ich obecności w południowej Italii, ciekawie przedstawia Ewan Johnson (*Normandy and Norman identity in southern Italian chronicles*, „Anglo-Norman Studies” 27 (2005) 85-100).

<sup>52</sup> Podaję tutaj jedynie po jednym przykładzie: zdobycie Konstantynopola przez Aleksego Komnena, por. Anna Comnena, *Alexias* II 9, 4, 30, CFHB 40/1, s. 79; uzurpacja Nikefora Botaniatesa, por. Nicephorus Bryennius, *Historiae* III 20, ed. P. Gautier, CFHB 9 (Series Bruxellensis 9), Bruxelles 1975, 246-247; przewrót pałacowy dokonany przez Michała VII, por. Michael Psellus, *Chronographia* VII (3), 28, ed. Renault, t. 2, s. 165.

<sup>53</sup> Por. K. Ciggaar, *Western Travelers to Constantinople, The West and Byzantium, 962-1204: Cultural and Political Relations*, New York 1996, 178-179.

<sup>54</sup> Por. Guillelmus Gemeticensis, *Gesta Normannorum Ducum* VI 11, ed. E.M.C. van Houts: *The Gesta Normannorum Ducum of William of Jumièges, Orderic Vitalis, and Robert of Torigni*, vol. 2: *Books V-VIII*, Oxford Medieval Textes, Oxford 1995, 82-85.

<sup>55</sup> Jest to więc relacja znacznie późniejsza, a samo wydarzenie zostało w niej mocno podkolorowane, por. Wace, *Le Roman de Rou* 26, ed. A.J. Holden, t. 1, Paris 1970, 275. Ze wspomnianych źródeł dowiadujemy się, że w drodze powrotnej diuk zachorował i po krótkiej chorobie zmarł w Nicei, zapewne w roku 1035 lub 1036. Ustalenie daty śmierci jest trudne ze względu na brak daty w tekście źródłowym. Cytowana już w niniejszym artykule K. Ciggaar (*Byzantine Marginalia to the Norman Conquest*, „Anglo-Norman Studies” 9:1986, 44) zmieniła w toku badań stanowisko we wspomnianej kwestii. We wcześniejszej publikacji podaje czerwiec lub lipiec 1036 r. W późniejszej pracy (*Western Travelers to Constantinople*, s. 179) badaczka podaje rok 1035.

<sup>56</sup> Por. Ciggaar, *Byzantine Marginalia to the Norman Conquest*, s. 44.

do Jerozolimy<sup>57</sup>. Fakt, iż przynajmniej jeden z jego synów służył cesarzowi w Konstantynopolu, trudno uznać za przypadkowy<sup>58</sup>. Choć więc brakuje na to bezpośrednich relacji źródłowych, to jednak nie da się wykluczyć przypuszczenia, iż część świty normańskiego diuka pozostała w stolicy cesarstwa już w 1035 r. Byłby to zarazem najwcześniejszy znany nam przykład służby Normanów w Bizancjum i do tego od razu w stolicy Cesarstwa.

O ile w przypadku kontaktów Cesarstwa Bizantyńskiego z władcami Normandii najwcześniejszym przykładem jest wizyta w Konstantynopolu Roberta I Wspaniałego w 1035 r., o tyle pojawienie się Normanów na południu Europy miało miejsce o wiele wcześniej<sup>59</sup>. Wspomniany fakt w dziejach politycznych południowej Italii datuje się już tradycyjnie na rok 999, kiedy to grupa 40 Normanów wracająca z pielgrzymki przyczyniła się do obrony Salerno przed atakiem muzułmańskich Arabów<sup>60</sup>. Co więcej, Amatus z Monte Cassino (1010-1090) informuje, że przybysze pochodzili z Normandii, zatem ich tożsamość nie budzi wątpliwości<sup>61</sup>. Jak relacjonuje Amatus, Normanowie odmówili zaangażowania się na służbę Guaimara III (ok. 983 - 1027, książę Salerno od 994) i wrócili do ojczyzny, obiecując jednak zachęcić swych rodaków do przybycia na południe<sup>62</sup>. Obecność mieszkańców Normandii po tym wydarzeniu jest jednak poświadczona w południowej Italii dopiero w 1017 r., tj. przy okazji buntu Melesa († 1020)<sup>63</sup>.

<sup>57</sup> Por. Guillelmus Gemeticensis, *Gesta Normannorum Ducum* VI 11, ed. Houts, vol. 2, s. 82-85.

<sup>58</sup> Informacja potwierdzająca służbę Normanów z rodu Stigandów zachowała się w kronice opactwa św. Barbary: *La Chronique de Sainte-Barbe-en-Auge*, ed. R.-N. Sauvage, Caen 1907, 57-58: „In tempore ipsius Guillelmi Nothi, gallice Bastart, ducis Normannorum, ipse autem Odo cuiusdam Romanorum imperatoris consanguineus fuit, necnon a regibus Francorum et Anglorum nobilitatem accepit. Communioni, Constantinoque Ducillo, imperatoris Constantinopolimi tribus annis in palacio prothopatarius et thamatephilatus servivit”.

<sup>59</sup> Na temat wyprawy Roberta I Wspaniałego oraz pierwszych oficjalnych kontaktów pomiędzy władcami Normandii i Bizancjum, por. E.M.C. van Houts, *Normandy and Byzantium in the Eleventh Century*, „Byzantion” 55 (1985) 544-559.

<sup>60</sup> Por. Amatus Casinensis, *Historia Normannorum* [= *L'Ystoire de li Normant*] I 17-18, ed. G. Sperduti, Collana di Studi Storici Medioevali 4, Cassino 1999, 190.

<sup>61</sup> Nad prawdziwością relacji wspomnianego kronikarza zastanawia się Dariusz Piwowarczyk (*Normanowie i Bizancjum w XI w.*, Warszawa 2006, 30-31), uznając ją za mało wiarygodną.

<sup>62</sup> Por. Amatus Casinensis, *Historia Normannorum* [= *L'Ystoire de li Normant*] I 19, ed. Sperduti, s. 190-191.

<sup>63</sup> Wspomniany możny z Apulii podejmował od pierwszych lat XI w. próby zrzucania bizantyńskiej władzy w Italii (m.in. stał za buntem w Bari w 1009 r.), por. J. Shepard, *Western approaches (900-1025)*, w: *The Cambridge History of the Byzantine Empire, c. 500-1492*, ed. J. Shepard, Cambridge 2008, 57-558. Relacje źródłowe, poświęcone emigracji grupy Normanów, którzy po raz pierwszy mieli się spotkać w boju z Bizantyńczykami, są jednak mocno zróżnicowane. Według Amatusa z Monte Cassino (Amatus Casinensis, *Historia Normannorum* [= *L'Ystoire de li Normant*] I 19-20, ed. Sperduti, s. 190-191) grupie normańskich śmiałków przewodził Gilbert Drengot, zaś samo wydarzenie miało miejsce w roku 1017. Orderyk Witalis (ok. 1075 - ok. 1142) przedstawia jednak inną wersję zdarzenia, twierdząc, iż przywódcą Normanów był Osmund, który został wygnany z ojczyzny przez Roberta I Wspaniałego za zabójstwo Wilhelma Repostela, por. Ordericus

Jak wiadomo z dostępnych źródeł, pierwsza poświadczona przygoda Normanów na południu Italii nie skończyła się dobrze. W wyniku działań bizantyńskiego katepana Italii, Bazylego Boiannesa (katepan w latach 1017-1027), doszło w 1018 r. do bitwy pod Kannami, w której cesarski wódz pokonał armię Melesa, zaś spośród 250 towarzyszących mu Normanów przeżyło jedynie 10 wojowników<sup>64</sup>. Wiele wskazuje jednak na to, że zwycięski Boiannes był pod wrażeniem waleczności normańskich sojuszników longobardzkiego buntownika. Już w 1019 r. katepan najął na służbę grupę wojowników normańskich, którzy wcześniej służyli hrabiom Ariano<sup>65</sup>. Co ciekawe, katepan nie posługuje się w dokumencie terminem Normanowie, określając swoich wojowników mianem Franków<sup>66</sup>. Wygląda zatem na to, iż Normanowie, którzy uczestniczyli w obronie Salerno w roku 999 i obiecali zachęcić swoich ziomków do przybycia na południe, wzięli sobie do serca wspomnianą prośbę Guaimara III, księcia Salerno.

Odrębnym zagadnieniem jest tożsamość etniczna „Franków”, czy też Normanów przybywających na południe Italii. Jest rzeczą oczywistą, że te tereny był przystankiem etapowym w drodze do Ziemi Świętej i że korzystali z niego nie tylko Normanowie, o czym wspominają kronikarze: Ademar z Chabannes (988-1034) i Rodulf Glaber (985-1047)<sup>67</sup>. Na popularność południowej Italii

Vitalis, *Historia ecclesiastica* III 3, ed. A. Le Prévost, t. 2, Parisiis 1840, 53. Jeszcze inną wersję przedstawia Rodulf Glaber (ok. 985 - ok. 1047), według którego przywódcą Normanów był nie Gilbert lub Osmund, lecz Rodulf/Ralf Drengot, por. Rodulfus Glaber, *Historiae* III, 2-4, ed. M. Prou, Paris 1886, 52-55. Co ciekawe, Rodulf Glaber informuje także o tym, że po wyprawie Henryka II na południe Italii normański wódz wrócił na stałe do Normandii, zabierając ze sobą z południa pewną liczbę ludzi.

<sup>64</sup> Por. Amatus Casinensis, *Historia Normannorum* [= *L'Ystoire de li Normant*] I 22, ed. Spertuti, s. 191-192; Lupus Protospatarius, *Annales a. 855-1102* 1019, ed. G.H. Pertz, MGH Scriptores V, Hannoverae 1844, 57, 19-20. Ciekawą teorię na temat relatywnie niewielkiej liczby wzmianek na temat Normanów w Italii przedstawia Eleni Tounta (*The Perception of Difference and the Differences of Perception: The Image of the Norman Invaders of Southern Italy in Contemporary Western Medieval and Byzantine Sources*, „Byzantina Symmeikta” 20:2010, 122-123). S. Blöndal (*The Varangians of Byzantium*, s. 51) postawił tezę, że ocaleni rycerze wstąpili na służbę bizantyńskiego katepana. Badacz powoływał się przy tej okazji na Gustawa Schlumbergera (17 X 1844 - 9 V 1929), por. G. Schlumberger, *L'Épopée Byzantine à la fin du dixième siècle*, 2<sup>e</sup> partie: *Basil II, le Tueur de Bulgare*, Paris 1900, 570-571 i 574.

<sup>65</sup> Por. Basilius Boianus, *Finium agri Troiani descriptio facta a Basilio Boiano Protospathario Catapano Italiae* XVIII 1019, ed. F. Trinchera, w: *Syllabus graecarum membranarum*, Neapoli 1865, 18.

<sup>66</sup> Por. tamże. Ze wspomnianej relacji można wyciągnąć ważne wnioski. Po pierwsze, wojownicy zaciągnięci na służbę Bizantyńczyków należeli do innej grupy niż Normanowie, którzy służyli Melesowi. Po drugie, z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, iż Frankowie najęci przez katepana przebywali w Italii już dłuższy czas. Zanim bowiem opuścili swojego dotychczasowego mocodawcę, służyli także jego poprzednikowi.

<sup>67</sup> Por. Ademarus Engoliemensis, *Chronicon* III 55, ed. J. Chavanon, Paris 1897, 177-178; Rodulfus Glaber, *Historiae* III 2-3, ed. Prou, s. 52-53. Warto chociażby wspomnieć przykład z rejonu Anjou, bowiem Fulko Nerra (965/970 – 21 VII 1040, hrabia Andegawenii od 987) udawał się do

jako swego rodzaju przystani w drodze do Ziemi Świętej wskazała również Catherine Holmes (ur. 1965) w swojej pracy poświęconej Bazylemu II<sup>68</sup>. Dyskusja tocząca się na temat tożsamości etnicznej „Franków” w południowej Italii ma już dość długą metrykę. Największy wkład w badania na tym polu wnieśli uczeni francuscy, a głównie Leon R. Ménager (1925-1993) oraz Lucien Musset (26 VIII 1922 - 15 XII 2004)<sup>69</sup>. Analiza dostępnego materiału pozwala przyjąć, że w interesującym nas okresie mniej więcej jeden na trzech frankijskich przybyszów na południe nie był z pochodzenia Normanem<sup>70</sup>. Amatus z Monte Cassino informuje wprost, że na południe przybywali nie tylko Normanowie, ale także Francuzi i Burgundczycy<sup>71</sup>. Szczególnie ważne wydają się wciąż aktualne wyniki pracy L.R. Ménagera, który podkreśla, że pomiędzy XI i XII w. na południe wyemigrowało na pewno 11 rycerzy z Andegawenii i 31 z Bretanii<sup>72</sup>. Nic zatem dziwnego, że wśród rycerzy i zubożałych panów feudalnych przybywających do Italii, pośród dominujących Normanów było także wielu innych „Franków”. Warto o tym pamiętać, gdy w źródłach zachodnioeuropejskich i bizantyńskich pojawiają się terminy „Normanowie” lub „Frankowie”.

Pierwszym wydarzeniem potwierdzonym przez źródła, w którym Normanowie brali udział w charakterze żołnierzy najemnych po stronie bizantyńskiej w regularnej kampanii, była wyprawa Jerzego Maniakesa (998-1043) na Sycylię w latach 1038-1041. Na wspomniany temat występują liczne wzmianki zarówno w źródłach łacińskich jak i greckich<sup>73</sup>. Zagadnieniu temu została poświęcona znaczna liczba opracowań<sup>74</sup>. Jeśli zaś chodzi o źródła, to najbardziej

---

Jerozolimy aż trzykrotnie, por. J. Richard, *The Crusades 1071-1291*, Cambridge 1999, 17. Autor podaje tu przykłady pielgrzymek Roberta Wspaniałego oraz Fulko Nerry z Anjou.

<sup>68</sup> Por. Holmes, *Basil II and the Governance of Empire (976-1025)*, s. 45.

<sup>69</sup> Por. G. Theotokis, *The campaigns of the Norman dukes of southern Italy against Byzantium, in the years between 1071 and 1108 AD*, Glasgow 2010, 53; dysertacja dostępna jest na stronie internetowej pod adresem: <https://core.ac.uk/display/9655005/tab/similar-list> [dostęp: 10 XII 2017].

<sup>70</sup> Por. tamże.

<sup>71</sup> Por. Amatus Casinensis, *Historia Normannorum [= L'Ystoire de li Normant]* I 5, ed. Sperduti, s. 187-188. Amatus nie ma problemów z odróżnianiem Normanów od Francuzów i Burgundczyków w Italii, co dowodzi, że społeczność frankijska na południu składała się z różnych grup etnicznych.

<sup>72</sup> Por. L.R. Ménager, *Pesanteur et etiologie de la colonisation Normande de l'Italie*, w: *Roberto il Guiscardo e il suo tempo. Relazioni e comunicazioni nelle Prime Giornate normanno-sveve, Bari, 28-29 maggio 1973*, *Fonti e Studi del Corpus Membranarum Italicarum* 11, Bari 1975, 202-203 i 368-386.

<sup>73</sup> Por. J.-C. Cheynet, *Pouvoir et contestations à Byzance (963-1210)*, Paris 1996, 48.

<sup>74</sup> Ponieważ temat sam w sobie jest obszerny, poprzestane tylko na kilku publikacjach, zawierających dalsze odsyłacze, por. J. Shepard, *Byzantium's last Sicilian expedition: Skylitzes testimony*, „*Rivista di Studi Bizantini e Neollenici*” 14-16 (1977) 145-159; Brown, *Historia Normanów*, s. 90; R. D'Amato, *A Prôtospatharios, Magistros, and Strategos Autokrator of 11th cent.: the equipment of Georgios Maniakes and his army according to the Skylitzes Matritensis miniatures and other artistic sources of the middle Byzantine period*, „*Porphyra*” Supplemento 4 (2005) – jest to supplement

szczegółową relację możemy odnaleźć u Gotfryda Malaterry (1001-1100)<sup>75</sup>. W związku z organizacją kampanii na Sycylię cesarz wezwał Guaimara, longobardzkiego władcę Salerno i Kapui, do udzielenia mu wsparcia. Książę przysłał Bizantyńczykom na pomoc 300 Normanów z Awersy, a pośród nich Tankreda z Hautville († ok. 1041) wraz z dwoma synami: Wilhelmem (1005-1046), zwanym później „Żelazne Ramię”, i Drogonem (ok. 1010-1051)<sup>76</sup>.

Właśnie w toku tej kampanii ujawniły się z całą siłą dwie najbardziej charakterystyczne cechy Normanów: niezwykła waleczność, połączona z jednej strony ze skłonnością do buntu, z drugiej zaś z bezkompromisową dbałością o interes mocodawcy. Zarówno Gotfryd Malaterra jak i Wilhelm z Apulii (XI w.) opisują nie tylko kampanię sycylijską, w której wzięli udział Normanowie, ale także sposób w jaki wspomniani wojownicy zakończyli w niej swój udział<sup>77</sup>. Wilhelm z Apulii relacjonuje, iż Bizantyńczycy nie zatroszczyli się o sprawiedliwy podział łupów<sup>78</sup>. Choć cytowany fragment odnosi tylko do Ardouina,

---

do czasopisma ukazującego się on-line, dostępny pod adresem: [www.porphyra.it/Supplemento4.pdf](http://www.porphyra.it/Supplemento4.pdf) [dostęp: 10 XII 2017].

<sup>75</sup> Por. Gaufredus Malaterra, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardi ducis fratris eius* I 7-8, ed. F. Cioffi, Cassino 2002, 36-41. Autor informuje w swojej kronice, że Michał IV postanowił zorganizować wyprawę na Sycylię w roku 1038, w celu odzyskania jej z rąk Arabów. Klimat był ku temu dogodny, bowiem rok wcześniej, korzystając z podziałów pomiędzy samymi Arabami, Konstantyn Opos (katapan Italii: 1033-1038) przekroczył cieśninę, oficjalnie w celu wsparcia jednego z pretendentów, Akhala Aboulaphara, por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 11, 50-65, CFHB 5, s. 400-401; Georgius Cedrenus, *Compendium historiarum*, ed. I. Bekkerus, t. 2, CSHB [14], Bonnae 1839, 516, 16 - 517, 12. Chociaż bizantyński wódz musiał się w końcu wycofać, udało mu się jednak uwolnić znaczną liczbę chrześcijańskich jeńców i przeprowadzić ich bezpiecznie na wybrzeże Italii.

<sup>76</sup> Por. Gaufredus Malaterra, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardi ducis fratris eius* I 7, ed. Cioffi, s. 36-39. To właśnie w czasie tej wyprawy Wilhelm miał zabić w pojedynku emira Syrakuz, zyskując sobie wspomniany przydomek. Warto także zauważyć, iż od początku lat 30-tych XI w. Awersa była miejscem, do którego ściągali nowo przybyli Normanowie. Fakt, iż Guaimar IV (ok. 1013 - 2/3 VI 1052, książę Salerno od 1027) przysłał Jerzemu Maniakesowi posiłki właśnie z Awersy, pozwala nam wysnuć dwa wnioski. Po pierwsze, Rajnulf w 1038 r. uznawał nadal zwierzchność Guaimara lub też chciał pozbyć się co ambitniejszych i zbyt licznych już pobratymców. Po drugie, zanim Normanowie rozpoczęli nieco chaotyczny podbój Apulii w poł. XI w. zadowalali się służbą najemną. Być może pamięć o klęsce pod Kannami była wśród nich nadal żywa i powstrzymywała przed zbyt zuchwałymi wyprawami. Na temat podboju Apulii przez Normanów zob. J.-M. Martin, *La Pouille du VI<sup>e</sup> au XII<sup>e</sup> siècle*, Collection de l'École Française de Rome 179, Rzym 1993, 520-526 i 715-743. Jak podają autorzy źródeł, Bizantyńczycy zwerbowali jeszcze jedną grupę Franków, liczącą 500 wojowników „zza Alp”, por. Georgius Cedrenus, *Compendium historiarum*, t. 2, CSHB [14], s. 545, 11.

<sup>77</sup> Por. Gaufredus Malaterra, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardi ducis fratris eius* I 8, ed. Cioffi, 38-41; Guillelmus Apuliensis, *Gesta Roberti Wiscardi* I, ed. M. Mathieu, Palerme 1961, 108-115.

<sup>78</sup> Guillelmus Apuliensis, *Gesta Roberti Wiscardi* I 206-209, ed. Mathieu, s. 110: „Cumque triumphato remeans Dochianus ab hoste / Praemia militibus Regina solveret urbe, / Graecis donatis, nihil Ardoinus habere / Donorum potuit, miser immunisque remansit”.

wasala arcybiskupa Mediolanu, nietrudno się domyśleć, że podobnie potraktowani zostali Normanowie, co doprowadziło do porzucenia przez nich służby. Fakt ten potwierdza Gotfryd Malaterra<sup>79</sup>. Opuszczenie szeregów wojsk bizantyńskich przez Franków pociągnęło za sobą poważne konsekwencje, bowiem niektórzy spośród nich postanowili powetować sobie brak łupów najazdem na bizantyńskie prowincje południowej Italii<sup>80</sup>. Tym niemniej, w toku swojego udziału w kampanii 1038-1042 Normanowie pokazali się jako odważni i skuteczni wojownicy. Niewykluczone także, iż o udział właśnie tej grupy żołnierzy chodziło Michałowi IV, kiedy wzywał Guaimara do wysłania wsparcia na rzecz wyprawy. Jak wspomnieliśmy, na dworze w Konstantynopolu wciąż żywa była pamięć o wizycie Roberta I Wspaniałego sprzed niespełna 3 lat, zaś niektórzy jego towarzysze mogli nadal służyć cesarzowi. Co więcej, szlak podróży wspomnianego diuka został wkrótce uznany za wygodną drogę na Wschód. Wydaje się więc zasadne uznać, iż większość Normanów i innych Franków, którzy w XI w. dotarli do Bizancjum, podróżowała przez Italię<sup>81</sup>.

Wspomniane wyżej względy, jak również koszty podróży, zaważyły na tym, że na służbę w Bizancjum zaciągały się raczej większe oddziały niż pojedynczy wojownicy. Tak też było zapewne w przypadku Hervé Frankopula (floruit: 1030-1060), który miał się okazać jednym z bardziej wpływowych dowódców najemników w służbie Bizancjum<sup>82</sup>. Pierwszy raz słyszymy o nim przy okazji wspomnianej wcześniej kampanii sycylijskiej Jerzego Maniakesa w roku 1038<sup>83</sup>. Także żołnierze w liczbie blisko 500, którzy mogli przybyć razem z Hervé, mieli pochodzić „z Alpi”<sup>84</sup>. Chociaż nie wiemy, ilu Norma-

<sup>79</sup> Por. Gaufredus Malaterra, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardi ducis fratris eius* I 8, ed. Ciolfi, 40-41. Arduin miał także zostać poniżony przez Maniakesa, który odebrał mu należną część łupu w postaci rumaka bojowego, którego longobardzki wojownik chciał sobie zostawić, zob. L. Melazzo, *The Normans through their Languages*, „Anglo-Norman Studies” 15 (1993) 245-246.

<sup>80</sup> Por. Cheynet, *Pouvoir et contestations à Byzance (963-1210)*, s. 53. Jonathan Shepard (*The Uses of the Franks in Eleventh-Century Byzantium*, „Anglo-Norman Studies” 15:1993, 283) odnosząc się do wspomnianych wydarzeń podkreśla jednak, że z pewnością nie wszyscy Normanowie opuścili wówczas szeregi bizantyńskie. Potwierdzeniem tej tezy jest choćby udział Hervé Frankopula w nieudanej wyprawie na Pieczyngów za czasów Konstantyna Monomacha, por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 22, 4-65, CFHB 5, s. 467-469).

<sup>81</sup> Por. D. Nicolle – A. McBride, *The Normans*, London 1987, 46. Obranie drogi wschodniej, tj. przez Ruś, należy wykluczyć ze względów na to, iż wiązałoby się to ze zbytnim ryzykiem dla podróżujących.

<sup>82</sup> Por. C.M. Brand, *Hervé Frankopoulos*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 2, 922.

<sup>83</sup> Wspomniany wódz najemników służył zresztą Bizancjum nieprzerwanie od roku 1038. Za czasów Michała VI odważył się na otwarty bunt w reakcji na odmowę przyznania mu tytułu *magister*, por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 4, 41-95, CFHB 5, s. 484-486. Więcej na temat wyprawy Maniakesa na Sycylię, por. T. Wolińska, *Wareg w Bizancjum. Sycylijska przygoda Haralda Hardraade*, „Balcanica Posnaniensia – Acta et Studia” 15 (2009) 65-85; Shepard, *Byzantium's last Sicilian expedition*, s. 145-159.

<sup>84</sup> Por. Georgius Cedrenus, *Compendium historiarum*, t. 2, CSHB [14], s. 545, 11. Tożsamość

nów odeszło z szeregów armii bizantyńskiej, znaczna część, zwłaszcza ludzie Hervé, pozostała pod rozkazami Bizantyńczyków<sup>85</sup>. Przyniesione wcześniej relacje źródłowe sugerują, iż wkrótce po przerwaniu kampanii zarówno Hervé jak i jego ludzie udali się do Bizancjum i służyli tam przez kolejne lata. Od tego momentu można by mówić o stałej obecności Normanów w armii bizantyńskiej<sup>86</sup>.

**7. Opinia Bizantyńczyków o Waregach.** Analizując zagadnienie postzegania Waregów przez obywateli Cesarstwa Bizantyńskiego należy wziąć pod uwagę, iż wspomniani wojownicy występowali w konkretnych rolach. Stanowili oni nie tylko oddział doborowej piechoty, ale służyli również jako osobista gwardia cesarza, wykonując niekiedy jego najbardziej niepopularne polecenia. Jest więc jasne, że inny był obraz Waregów w oczach ich moco dawców i elit politycznych, a inny w odczuciu zwykłych mieszkańców Cesarstwa. Na opinię o gwardii wareskiej nie bez wpływu pozostawał również fakt, że w początkowym okresie kojarzono ich z Rusami. Pierwsze kontakty z tymi ostatnimi miały zaś generalnie wrogi charakter. Pisząc o wydarzeniach IX i X w. kronikarze rozpisują się na temat barbarzyństwa i okrucieństwa wspomnianych wojowników<sup>87</sup>. Także kronikarze arabscy, jak np. Ibn al-Athir, nie mieli o Rusach dobrej opinii<sup>88</sup>. Nawet kolejne traktaty handlowe nie zmieniły ogólnej opinii Bizantyńczyków o Rusach, z którymi Cesarstwo toczyło zresztą ciężką wojnę w 2. poł. X wieku<sup>89</sup>. Uznawano ich powszechnie

---

owych żołnierzy do dziś jest przedmiotem dyskusji, zob. Melazzo: *The Normans through their Languages*, s. 245-246. Z jednej strony uczony ten opowiada się za normańskim pochodzeniem wspomnianych przez Skylitzesa „Franków”, z drugiej jednak nie bierze pod uwagę, iż w skład kontyngentu wchodzić też mogli Bretończycy.

<sup>85</sup> Odejście Normanów, choć skończyło się dla Bizantyńczyków fatalnie, nie miało też aż tak dramatycznego charakteru, a swój punkt kulminacyjny dramatyzm ten osiągnął już w czasie, gdy dowództwo objął Michał Dokeianos (katepan Italii: 1040-1041), por. Shepard, *Byzantium's last Sicilian expedition*, s. 152.

<sup>86</sup> Chociaż z kolejnych lat posiadamy niewiele wzmianek dotyczących Normanów lub choćby Franków, to źródła pozwalają uznać, że obie grupy służyły w Bizancjum nieprzerwanie. Kluczowa jest w tym kontekście relacja dotycząc buntu Hervé w roku 1056, por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 4, 41-43, CFHB 5, s. 484; Georgius Cedrenus, *Compendium historiarum*, t. 2, CSHB [14], s. 616, 22 - 617, 5. Chociaż zarówno Jerzy Kedren (XI w.) jak i Jan Skylitzes wspominają o próbie uzyskania przez wodza Normanów tytułu *magister*, to relacja pierwszego z autorów jest dla nas cenniejsza: „W ten sam sposób [cesarz] obszedł się z Hervé Frankopulem, który walczył z Maniakem na Sycylii i odniósł tam wiele zwycięstw, pozostając jednoznacznie sprzymierzeńcem Rzymian od tamtej chwili aż do teraz” (tamże, tłum. własne). Cytowany fragment pozwala przypuszczać, iż od momentu kampanii sycylijskiej aż do 1056-1057 r., kiedy to Hervé zbuntował się w odwecie za odmowę nadania tytułu *magister*, normański wódz stale służył Bizancjum, por. Brand, *Hervé Frankopoulos*, s. 922.

<sup>87</sup> Por. Bonarek, *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitzesa*, s. 159-164.

<sup>88</sup> Por. Ibn al-Athir, *al-Kāmil fī at-Ta'rīkh*, 332 (ok. 944), rec. Dar Sader, s. 412-413.

<sup>89</sup> Por. Sorlin, *Les traités de Byzance avec la Russie au X<sup>e</sup> siècle*, s. 465-472.



za chciwych i niegodnych zaufania, podkreślając przy tym, że nawet kobiety Rusów lubują się w przemocy. Dobitym przykładem na poparcie tej tezy podaje Jan Skylitzes, który ze zdziwieniem opowiada, że wśród ruskich trupów na polu bitwy pod Dorostolon w 971 r. znaleziono ciała uzbrojonych kobiet, walczących ewidentnie ramię w ramię z ruskimi wojownikami<sup>90</sup>.

Także w XI w., gdy pozycja gwardii wareskiej w strukturze militarnej Bizancjum była już ugruntowana, Rusowie mieli nie tylko opinię gwałtownych i niebezpiecznych, ale także chciwych barbarzyńców. Tak postrzegany był na przykład, znany z jednej tylko wzmianki, Chrysocheir<sup>91</sup>. Ten wódz Rusów w reakcji na odmowę przyjęcia go na służbę zdecydował się na działalność piracką i dopiero z pomocą cesarskiej floty udało się go pokonać<sup>92</sup>. Waregowie cieszyli się także opinią rozpustnych. Znamienne jest zresztą, że pierwsza chronologicznie relacja bizantyńska, w której użyte zostało określenie „Wareg”, opowiada o nieudanej próbie gwałtu<sup>93</sup>. Co prawda Skylitzes konstatuje, że młoda kobieta otrzymała zadośćuczynienie ze strony towarzyszy zabitego w samoobronie napastnika, jest jednak raczej oczywiste, że próby przemocy seksualnej były na obszarze stacjonowania gwardii wareskiej częstsze. Także Harald Hardrada (ok. 1015 - 25 IX 1066), późniejszy władca Norwegii (od 1046), nie we wszystkich źródłach cieszył się dobrą opinią. Nie mówimy tu zresztą o domniemanym osłepieniu przez niego Michała V (ok. 1015 - 24 VIII 1042, cesarz od 10 XII 1041), które w skandynawskim poemacie *Sexstefja* prezentowane jest jako powód do chluby<sup>94</sup>. Jak podkreśla Teresa Wolińska (ur. 1963), według niektórych kronikarzy powodem uwięzienia Haralda była osobista niechęć Michała V, spowodowana być może defraudacją<sup>95</sup>. Jak jednak

<sup>90</sup> Por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 14, 16-19, CFHB 5, s. 305.

<sup>91</sup> Por. tamże 46, 71-81, CFHB 5, s. 367-368. Zob. J. Shepard, *Yngvarr's Expedition to the East and a Russian inscribed Stone Cross*, „Saga-Book” 21 (1982-1985) 229.

<sup>92</sup> Warto zwrócić uwagę na imię wspomnianego wojownika, bowiem historia miała się rozgrywać już w XI w., kiedy to Rusowie ulegali coraz mocniejszej sławizacji. Chociaż znaczenie imienia Chrysocheir (*Złotoreki*) nie budzi większych wątpliwości, to tożsamość etniczna wspomnianego wodza jest już mocno dyskusyjna. Skylitzes jednoznacznie określa go jako krewniaka Włodzimierza Wielkiego. Jednak wydaje się, że wojownik ten mógł pochodzić bezpośrednio ze Skandynawii. Próbę przetłumaczenia jego imienia na język nordycki podjął S. Blondal (*The Varangians of Byzantium*, s. 51), uznając, iż prawdziwe imię wodza brzmiało: Audmundr. Być może jednak nie należy doszukiwać się we wspomnianym określeniu imienia, uznając, iż mamy do czynienia ze skandynawskim *kenningiem* (przydomkiem). W takim razie można by go również odczytać jako Gullhendi (*Złotoreki*), co znakomicie korespondowałoby z najbardziej pożądaną cnotą wikińskiego wodza, tj. szczodrością.

<sup>93</sup> Por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 4, 70-77, CFHB 5, s. 394-395.

<sup>94</sup> Zgodnie z tradycją autorem poematu był nadworny skald Haralda, Tjodulf Arnorrson (ok. 1010 - 1066), por. Þjóðólfr Arnórsson, *Sexstefja* 7-8, [ed.] F. Jónsson: *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, A1: *Tekst efter håndskrifterne*, København 1908, 370-371; Þjóðólfr Arnórsson, *Sexstefja* 7-8, [ed.] F. Jónsson: *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, B1: *Rettet Tekst*, København 1912, 340-341.

<sup>95</sup> Por. Wolińska, *Wareg w Bizancjum*, s. 82.

relacjonuje William z Malmesbury (1080-1143), Hardrada miał trafić do więzienia za gwałt<sup>96</sup>.

Niemniej jednak, nie można zaprzeczyć, że dzicy i często pogańscy przybysze z północy intrygowali Bizantyńczyków w równym stopniu, co Germanie ich rzymskich poprzedników<sup>97</sup>. Warto bowiem przypomnieć, że już w armii Konstantyna I Wielkiego (27 II 272 - 22 V 337, legalnie u władzy od 310) służyć mieli Germanie, skupieni w jednym z legionów i nazywani potocznie *cornuti* od rogów umieszczonych na hełmach<sup>98</sup>. Wspomniana jednostka miała zresztą dla tego cesarza charakter szczególny, bowiem to właśnie ona miała przyczynić się do jego zwycięstwa w roku 312. Także po upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego w armii bizantyńskiej służyli liczni Germanowie, zaś nazwa najmniejszej jednostki taktycznej (*bandon*) pochodzi od germańskiego słowa określającego chorągiew (*bandwa*)<sup>99</sup>.

Wydaje się, że bizantyńskie zainteresowanie Germanami, a w konsekwencji Waregami w służbie cesarstwa, miało także pewien wymiar symboliczny. Widać to szczególnie dobrze na przykładzie Gotów, wywodzących się przecież ze Skandynawii, tj. z „wyspy Thule”<sup>100</sup>. Przekroczenie Dunaju przez Gotów w 376 r., które doprowadziło w dwa lata później do bitwy pod Adrianopolem (9 VIII 378), stało się jednym z ulubionych motywów prezentowanych na konstantynopolitańskim hipodromie tańców i spektakli, których celem było zapewne przypomnienie dawnych zagrożeń ze strony barbarzyńców<sup>101</sup>. Niestety niewiele wiemy o szczegółach wspomnianych widowisk. Trudno nam na przykład określić, czy brali w nich udział bizantyńscy aktorzy, czy też Goci

<sup>96</sup> Por. Willelmus Malmesbiriensis, *De gestis regum Anglorum* III 260, ed. by W. Stubbs: Willelmus Malmesbiriensis, *De gestis regum Anglorum (libri III-V). Historiae novellae libri tres*, vol. 2, *Rerum Britannicum Medii Aevi Scriptores* 90/2, London 1889, 318.

<sup>97</sup> Ciekawa jest zresztą relacja Asochika, który mówi wprost, że Waregowie w 1000 byli już chrześcijanami, por. *Histoire universelle par Étienne Asolik de Tarôn* III 45, traduit de l'arménien par F. Macler: *Histoire universelle par Étienne Asolik de Tarôn*, 2<sup>e</sup> partie: *Livre III*, Paris 1917, 164-165. Ze względu na nieznamość j. armeńskiego korzystałem wyłącznie z francuskiego przekładu powyższego źródła.

<sup>98</sup> Por. A. Alföldi – M.C. Ross, *Cornuti: A Teutonic Contingent in the Service of Constantine the Great and Its Decisive Role in the Battle at the Milvian Bridge. With a Discussion of Bronze Statuettes of Constantine the Great*, *DOP* 13 (1959) 171-183.

<sup>99</sup> Por. P. Rance, *The Fulcum, the Late Roman and Byzantine Testudo: The Germanization of Roman Infantry Tactics?*, *GRBS* 44 (2004) 305-308; Alföldi – Ross, *Cornuti: A Teutonic Contingent*, s. 169-179; M. Wojnowski, *Konnica w armii Cesarstwa Bizantyńskiego od VIII do początku XIII wieku. Rola militarna i znaczenie społeczne*, Kraków 2011, 34.

<sup>100</sup> Na temat Gotów dostępna jest bardzo bogata literatura, por. M. Mączyńska, *Wędrówki Ludów. Historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa 1996; W. Duczko, *Stara Uppsala a szwedzkie origo gentis*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 153 (2001) 132-144; H. Wolfram, *Historia Gotów*, tłum. R. Darda-Staab – I. Dębek – K. Berger, Warszawa – Gdańsk 2003; K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004; A. Kokowski, *Starożytna Polska*, Warszawa 2006.

<sup>101</sup> Por. M. McCormick, *Eternal Victory: Triumphal Rulership in Late Antiquity, Byzantium and the Early Medieval West*, Cambridge 1990, 99.

(a później inni przybysze ze Skandynawii) żyjący w Bizancjum. Być może wspomniane tańce nawiązywać miały do germańskich rytuałów opisywanych przez Tacyta (55-120), który informuje, że przed bitwą Germanie wprowadzali się w ten sposób w szal<sup>102</sup>. Bez względu na to jaki charakter miały nawiązujące tematyką do Gotów spektakle wystawiane w hipodromie, wiemy, że wspomniane gockie tańce zostały wykorzystane w ceremoniale cesarskim na dworze w Konstantynopolu<sup>103</sup>. Co ciekawe, obce elementy kulturowe wykazywały niesłychaną trwałość, bowiem najdokładniejszy opis pokazu z udziałem germańskich wojowników zawdzięczamy Konstantynowi VII Porfirogenecie, a zatem cesarzowi panującemu w wieku X<sup>104</sup>. W jednym z fragmentów *De cerimoniis* autor wyraźnie odnosi się do ceremonialnego tańca, wykonywanego przez strażników gwardii cesarskiej<sup>105</sup>. Chociaż za panowania wspomnianego cesarza nie istniała jeszcze gwardia wareska, to z relacji Konstantyna wiemy jednak, że na dworze konstantynopolitańskim przebywali Rusowie, a pod tą nazwą kryli się przede wszystkim Skandynawowie<sup>106</sup>. Wykorzystanie w bizantyńskich ceremoniach masek, hełmów z wyobrażeniami zwierząt oraz wilczych skór także przywodzi na myśl rytuały pogańskich mieszkańców Skandynawii<sup>107</sup>. Włączenie tańca skandynawskich wojowników do ceremoniału dworskiego nie było z pewnością przypadkowe. Rytuał opisany w X w. miał przypominać podobne ceremonie na dworze Justyniana I Wielkiego (11 V 483 - 13 XI 565, cesarz od 1 VIII 527), co służyć mogło podkreśleniu łączności, jaka zachodziła między Cesarstwem Rzymskim a Bizancjum<sup>108</sup>. Szczególnie ciekawa jest w tym kontekście nazwa krainy, z której wywodzić się mieli zarówno Goci, jak i późniejsi członkowie gwardii wareskiej. Warto zaznaczyć, że pierwsze wzmianki bizantyńskie na temat *Thule*, jako ojczyzny gockich (i nie tylko) wojowników mają dawną metrykę, bowiem pochodzą z relacji Prokopiusza (500-565)<sup>109</sup>. Co ciekawe, ponad 500 lat później wspomniana kraina nadal była uważana za obszar, z którego pochodzili barbarzyńcy, tym

<sup>102</sup> Por. Tacitus, *Germania*, 3, ed. R. Much, Heidelberg 1937, 46. Zob. Alföldi – Ross, *Cornuti: A Teutonic Contingent*, s. 174.

<sup>103</sup> Por. H.R. Ellis-Davidson, *Pagan Scandinavia*, New York 1967, 100; A.W. White, *The Artifice of Eternity: A Study of Liturgical and Theatrical Practices in Byzantium*, Maryland 2006, 125-126.

<sup>104</sup> Por. Constantinus Porphyrogenitus, *De cerimoniis aulae byzantinae* I 83, CSHB [7], s. 381, 1 - 386, 22.

<sup>105</sup> Por. tamże, CSHB [7], s. 382, 7-10.

<sup>106</sup> Por. tamże II 15, CSHB [7], s. 579, 21-22.

<sup>107</sup> Por. L.P. Słupecki, *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Kraków 2003, 108; A.-S. Grälsund, *Wolves, serpents, and birds: Their symbolic meaning in Old Norse belief*, w: *Old Norse religion in long-term perspectives. Origins, changes, and interactions: An international conference in Lund, Sweden, June 3-7, 2004*, ed. A. Andrén – K. Jennbert – C. Raudvere, Vägar till Midgård 8, Lund 2006, 124-129.

<sup>108</sup> Por. E.B.R. Franceschini, *The Iron Masks: The Persistence of Pagan Festivals in Christian Byzantium*, ByF 21 (1995) 118-122.

<sup>109</sup> Por. Procopius Caesariensis, *Historia bellorum* VI 15, ed. Dewind, vol. 3, s. 415.

razem członkowie gwardii wareskiej. Warto przywołać tu relację Anny Komneny (1 XII 1083 - ok. 1153), która wspomnianych żołnierzy określiła właśnie jako barbarzyńców z *Thule*<sup>110</sup>. Wydaje się zasadne uznać, że wspomniany zabieg archaizacji w przypadku ceremoniału opisanego w dziele Konstantyna Porfirogenety nie miał jedynie stylistycznego charakteru. Być może nie bez znaczenia jest fakt, że uczestnicy opisanego w *De cerimoniis* spektaklu kilkakrotnie powtarzać mieli okrzyk „tul, tul”<sup>111</sup>. Sprawa jest jednak bardzo skomplikowana i wymagałaby odrębnego studium.

Reasumując powyższe rozważania można przyjąć, że obecność Gotów w Bizancjum miała dla jego mieszkańców silny wydźwięk symboliczny. Biorąc pod uwagę posiadane informacje możemy podać kilka przyczyn inkorporowania wspomnianej tematyki do ceremoniału dworu cesarskiego. Pierwszym aspektem mógł być symboliczny wymiar zwycięstwa Bizancjum nad Gotami. Poprzez owe spektakle, oddające dzikie obyczaje barbarzyńskich Germanów lub przypominające klęskę Rzymian pod Adrianopolem, ukazywano, być może, powagę zagrożenia ze strony wspomnianych Germanów. Zostało ono ostatecznie zażegnane dopiero w wyniku bitwy pod Busta Gallorum w roku 552<sup>112</sup>. W następstwie wspomnianej batalii zlikwidowane zostało państwo ostrogockie, zaś Italia wróciła na krótko w granice Cesarstwa Wschodniego, co niewątpliwie zasługiwało na uczczenie. Warto również pamiętać, że Bizancjum aż do 1071 r. patrzyło na Zachód z wiarą, że któregoś dnia odzyska utracone prowincje<sup>113</sup>. Drugim, nie mniej ważnym powodem obecności Skandynawów w Konstantynopolu było właśnie to, że wspomniani żołnierze byli barbarzyńcami. Trzeba pamiętać, że w teologii politycznej Bizancjum cesarz był nie tylko władcą wszystkich mieszkańców Cesarstwa i spadkobiercą tradycji rzymskiej, ale przede wszystkim był on najwyższym władcą świeckim jako takim, panującym z woli samego Boga<sup>114</sup>. Władza *basilieusa* rozciągała się więc na wszystkie ludy, zaś obecność barbarzyńców na dworze cesarskim ukazywała ich zależność wobec ziemskiego namiestnika Chrystusa<sup>115</sup>. Dotyczyło to zresztą nie tylko Gotów, a później wojowników ze

<sup>110</sup> Por. Anna Comnena, *Alexias* II 9, 4, 27, CFHB 40/1, s. 79.

<sup>111</sup> Por. Constantinus Porphyrogenitus, *De cerimoniis aulae byzantinae* I 83, CSHB [7], s. 382, 5; s. 383, 15 i s. 384, 11.

<sup>112</sup> Por. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 399-407; McCormick, *Eternal Victory*, s. 65-66.

<sup>113</sup> Dowodzi tego regularne wysyłanie posiłków do italskich posiadłości cesarstwa, pomimo sukcesywnie zmniejszającej się strefy wpływów, por. Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert*, s. 51-70.

<sup>114</sup> O roli cesarza w porządku chrześcijańskiego świata więcej można przeczytać w: W. Ceran, *Cesarz w politycznej teologii Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*, „Acta Universitatis Lodzianis” 44 (1992) 13-27. Na temat podobieństwa dworu cesarskiego do chrześcijańskiego nieba por. C. Mango, *Historia Bizancjum*, tłum. M. Dąbrowska, Gdańsk 2002<sup>2</sup>, 151-164.

<sup>115</sup> Trzeba podkreślić, że ze wspomnianą symboliką przez pewien czas zgadzali się także niektórzy władcy barbarzyńscy. Jednym z najstarszych takich przykładów jest poselstwo króla Franków, opisane przez Prokopiusza (*Historia Bellorum* VIII 20, ed. Dewind, vol. 5, s. 254-255). Kronikarz

Skandynawii, ale również Chazarów, Turków oraz przedstawiciele wszystkich ludów, które wchodziły w skład prestiżowych formacji wojskowych określanych mianem *hetaireia*<sup>116</sup>. Żołnierze ci niejednokrotnie zresztą nadawali sobie przerażający wygląd, by podkreślić swoje barbarzyńskie pochodzenie<sup>117</sup>. Powyższe zabiegi miały podkreślić, że cesarz, którego otaczają wierni żołnierze pochodzący z różnych stron znanego wówczas świata, jest faktycznie najwyższym, legalnie panującym władcą *orbem terrarum*. To właśnie z tego powodu Izaak I Komnen (ok. 1007 - 1061, cesarz: 8 VI 1057 - 22 XI 1059), nim jeszcze został oficjalnie uznany za cesarza, otoczył się Waregami i Frankami, podczas przyjęcia posłów od pokonanego Michała VI († 1059, cesarz: 30 VIII 1056 - 30 VIII 1057)<sup>118</sup>.

Należy także przyznać, że Waregowie cieszyli się w Bizancjum opinią znakomitych wojowników. Odnosi się to zresztą do całego okresu ich obecności na terenie Cesarstwa. Słowa uznania na temat nowo powstałej formacji *tagmata* wyrażał zarówno Michał Psellos, jak i armeński kronikarz Asochik (2. poł. X w. - 1. poł. XI w.)<sup>119</sup>. Wysoko ocenił ich również Kekaumen (XI w.), odnosząc się do obecności Haralda i jego ludzi w armii bizantyńskiej oraz ich udziału w wyprawie sycylijskiej i tłumieniu powstania Bułgarów w latach

---

podkreśla, że celem poselstwa było uzyskanie zgody cesarza bizantyńskiego na frankijską zwierzchność nad Anglią. Cesarz był więc postrzegany jako depozytariusz władzy na terenach dawnego *Imperium Romanum*. Z nieco późniejszego okresu posiadamy przykład mniej jednoznaczny, ale także interesujący. Mowa o bizantyńskich przedmiotach z pochówku łodziowego z Sutton Hoo, które mogły nawiązywać symboliką do tradycji cesarskich. Jednym z takich przedmiotów było berło, przypominające konsularne berła rzymskie, jakie zmarłemu, w tym przypadku być może Raedwaldowi, królowi Anglii Wschodniej (panował ok. 599-625), włożono do grobu, por. Sz. Wierzbński, *Bizantyńskie dary w pochówku łodziowym z Sutton Hoo. Próba interpretacji*, „Przegląd Nauk Historycznych” 9 (2007) nr 1-2, 159-172. Por. też R.L. Bruce-Mitford, *The Sutton Hoo ship-burial*, vol. 3/1: *Late Roman and Byzantine silver, hanging-bowls, drinking vessels, cauldrons and other containers, textiles, the lyre, pottery, bottles and other items*, London 1983, 208.

<sup>116</sup> Por. Constantinus Porphyrogenitus, *De cerimoniis aulae byzantinae* II 15, CSHB [7], s. 579, 21; III 49, CSHB [7], s. 693, 3-4 (na temat Chazarów, Turków oraz Rusów). Zob. Blöndal, *The Varangians of Byzantium*, s. 21.

<sup>117</sup> Dowodem na to jest relacja Michała Psellosa, który opisał fakt malowania twarzy i oczu oraz wrywania rzęs przez Franków i Waregów, por. Michael Psellus, *Chronographia* VII 24, ed. Renault, t. 2, s. 283-284, tłum. własne: „Jedni i drudzy mieli niebieskie oczy, lecz pierwsi nadawali sobie ten kolor sztucznie i usuwali rzęsy z powiek, barwa oczu drugich była naturalna [...]. Tacy żołnierze wypełniali krąg tarcz; nosili włócznie i topory o jednym ostrzu. Topory trzymali na ramionach, włócznie wystawiali ostrzem z każdej strony, pokrywając, by tak rzec, dachem wolną przestrzeń”. Na fakt stosowania makijażu i malowania twarzy przez Skandynawów zwraca uwagę także Else Roesdahl (*Historia wikingów*, tłum. F. Jaszuński, Gdańsk 2001<sup>2</sup>, 36). Malowanie twarzy przez wojowników germańskich, a także rytualne przebieranie się w wilcze i niedźwiedzie skóry, mogło być symbolem posiadania cech zwierzęcych, co gwarantować miało niezwykle umiejętności bojowe. Więcej na ten temat zob. L.P. Słupecki, *Wojownicy i Wilkolaki*, Warszawa 1994, 82-97.

<sup>118</sup> Por. Michael Psellus, *Chronographia* VII (1), 24, ed. Renault, t. 2, s. 97.

<sup>119</sup> Por. tamże I 13, ed. Renault, t. 1, s. 9; *Histoire universelle par Étienne Asolik de Tarôn* III 43, traduit de l'arménien par Macler, s. 164-165.

1040-1041<sup>120</sup>. Bizantyńscy cesarze doceniali także wierność gwardii wobec panującej dynastii, co najlepiej było widoczne w czasie obalenia Michała V. Choć niektórzy Waregowie zachowali się jak stereotypowi najemnicy, stając po stronie małżonka-cesarza, zawdzięczającego przecież koronę cesarzowej Zoe (978 – czerwiec 1050, cesarzowa od 15 XI 1028), który pragnął pozbawić władzy córkę Konstantyna VIII (ok. 960 - 11 XI 1028, cesarz od 15 XII 1025), reprezentującą legalnie panującą dynastię. Jednak większa część gwardii przyłączyła się do mieszkańców Konstantynopola, stając lojalnie w obronie zagrożonej władczyni<sup>121</sup>. Nie mamy informacji na temat takich rozterek moralnych wśród innych najemników. Także w przypadku przejścia tronu przez Michała VII Dukasa (ok. 1050 - ok. 1090, cesarz: 24 X 1071 - 24 III 1078) gwardia odegrała znaczną rolę, ułatwiając nowemu cesarzowi objęcie władzy<sup>122</sup>.

Bizantyńczycy cenili Waregów za nieustępliwość w walce, co zauważył m.in. Michał Psellos<sup>123</sup>. Także Nikefor Bryennios (1062-1137) podkreślał, że zdradzeni przez Franków pod Zompos gwardziści pozostali wierni Andronikowi († 1077) i Janowi Dukasowi († 1088), choć w efekcie poległi wszyscy wojownicy, którzy wyruszyli na wyprawę<sup>124</sup>. Na temat wierności Waregów najwięcej napisała Anna Komnena, przyznając nawet, że podczas przejmowania władzy przez jej ojca nie próbowano ich nawet przekupywać, zaś żołnierze złożyli broń dopiero na wyraźne życzenie ustępującego Nikefora III Botaniaty (ok. 1001-1081, cesarz: 24 III 1078 - 4 IV 1081)<sup>125</sup>. Jedyne przykłady poddania się żołnierzy wareskich wrogowi pochodzi z czasów panowania Aleksego I, gdy niebawem po klęsce pod Dyrrachium poddali się oni Normanom w Kastorii<sup>126</sup>. Nic więc dziwnego, że nawet w relacjach zachodnich kronikarzy widoczny jest szacunek wobec ich wierności cesarzom, co podkreśla np. William

<sup>120</sup> Por. Cecaumenus, *Strategicon* 81, ed. G.G. Litavrin: Кекавмен, *Советы и рассказы: Поучение византийского полководца XI века*, Подготовка текста, введение, перевод с греческого и комментарии Г. Г. Литаврина, Москва 1972, 279-285.

<sup>121</sup> Por. Michael Psellus, *Chronographia* V 30, ed. Renault, t. 1, s. 104-105.

<sup>122</sup> Por. tamże VII (3), 28, ed. Renault, t. 2, s. 165; Nicephorus Bryennius, *Historiae* I 20, CFHB 9, s. 123-125.

<sup>123</sup> Por. Michael Psellus, *Chronographia* VII (1), 24, ed. Renault, t. 2, s. 97. Zgodnie z relacją kronikarza, w przeciwieństwie do Franków, którzy jako kawalerzyści polegali na sile szarży i byli niecierpliwi, Waregowie byli nieustępliwi i walczyli do końca, wiedząc, że jako piechurzy i tak nie mają wielkich szans na ucieczkę.

<sup>124</sup> Istotnie, pod Zompos Waregowie nawet nie próbowali ucieczki i poległi do ostatniego, broniąc Andronika i Jana Dukasów, por. Nicephorus Bryennius, *Historiae* II 14-15, CFHB 9, s. 169-171.

<sup>125</sup> Takich skrupułów nie mieli jednak Niemcy, którymi dowodził niejaki Gilprakt, por. Anna Comnena, *Alexias* II 9, 4, 24-38, CFHB 40/1, s. 79. Warto zauważyć, że nawet w obliczu zbliżającej się przegranej, Waregowie nie myśleli o ucieczce lub zdradzie, ale gotowali się do stawienia ostatniego oporu wojskom Aleksego, por. tamże II 12, 4, 28-38, CFHB 40/1, s. 85-86.

<sup>126</sup> Por. Gaufredus Malaterra, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardis ducis fratris eius* III 28-29, ed. Ciolfi, s. 241-243. Zob. J. Dudek, *Cala Ziemia Dyrracheńska pod panowaniem bizantyńskim w latach 1005-1205*, Zielona Góra 1999, 54.

z Malmesbury<sup>127</sup>. Jedyny znany nam przypadek niesubordynacji Waregów, tj. atak na Nikefora III Botaniatę, miał miejsce w wyjątkowych okolicznościach i był spowodowany solidarnością gwardii oraz prawdopodobnym naruszeniem ich przywileju do sądu według własnego prawa<sup>128</sup>.

**8. Opinia Bizantyńczyków o Frankach.** Zagadnienie opinii Bizantyńczyków o Frankach, w tym również o Normanach, jest jeszcze bardziej złożone niż w przypadku Waregów. Trzeba bowiem pamiętać, że wojownicy z Zachodu występowali w historii Bizancjum w bardzo różnych rolach. Zwykli Frankowie służyli jako najemni żołnierze, zaś ich szlachetnie urodzeni dowódcy robili kariery na dworze cesarskim, a czasami zakładali własne rody na Wschodzie. Z drugiej strony rycerze frankijscy występowali często w charakterze agresorów, jak to miało miejsce w przypadku południowej Italii lub wojen domowych w Bizancjum. Ograniczę się zatem do tych relacji źródłowych, które ujawniają opinię Bizantyńczyków o Frankach jako najemnikach oraz uczestnikach życia politycznego w Cesarstwie w XI w.

W pierwszych dekadach wspomnianego stulecia opinia Bizantyńczyków o Normanach jest trudna do odtworzenia ze względu na brak źródeł. Tym niemniej zachowała się treść dokumentów wystawionych przez Bazylego Boiannesa<sup>129</sup>. Wspomniany katepan Italii w latach 1017-1027, będący zresztą pogromcą Normanów spod Kann w 1018 r., nie miał żadnych oporów przed zaciągnięciem na służbę innej grupy rycerzy frankijskich i osadzeniem ich w bizantyńskiej twierdzy Troja<sup>130</sup>. Wojownicy mieli za zadanie obronę bizantyńskiego terytorium, któremu zagrażały najazdy innych grup Franków. Jest więc jasne, że Bazyli cenił wspomnianych rycerzy jako znakomitych wojowników. Dowodzi tego drugi, z wystawionych przez niego dokumentów zachowanych do naszych czasów<sup>131</sup>.

Niewiele wiadomo również na temat opinii jaką cieszyli się frankijscy i normańscy rycerze w Bizancjum w następnych latach. Nie zachowała się na przykład w bizantyńskich źródłach żadna relacja dotycząca wizyty Roberta I Wspaniałego w Konstantynopolu<sup>132</sup>. Faktem jest jednak, że na czas wypra-

<sup>127</sup> Wkładając w usta umierającego Aleksego radę wobec syna, by im ufał i dobrze traktował, por. Willelmus Malmesbiriensis, *De gestis regum Anglorum* IV 349, ed. Stubbs, vol. 2, s. 379.

<sup>128</sup> Por. *Excerpta ex breviario historico Ioannis Scylitzae Curopalatae*, ed. I. Bekkerus, w: Georgius Cedrenus, t. 2, CSHB [14], Bonnae 1839, 737, 15 - 738, 4; Michael Attaliates, *Historia*, ed. I. Bekkerus, CSHB [36], Bonnae 1853, 294, 12 - 296, 6.

<sup>129</sup> Por. V. von Falkenhausem, *Untersuchungen über die byzantinische Herrschaft in Süditalien vom 9. bis ins 11. Jahrhundert*, Wiesbaden 1967, 86-87.

<sup>130</sup> Por. Basilius Boianus, *Finium agri Troiani descriptio facta a Basilio Boiano Protospathario Catapano Italiae* XVIII 1019, ed. Trinchera, s. 18.

<sup>131</sup> Por. tamże XX 1024, ed. Trinchera, s. 21.

<sup>132</sup> Por. Guillelmus Gemeticensis, *Gesta Normannorum Ducum* VI 11, ed. Houts, s. 82-85. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że istnieje korelacja pomiędzy obecnością niektórych rycerzy z otoczenia Roberta w Konstantynopolu po 1035 r. oraz zaciągnięciem na służbę bizantyńską rycerzy

wy sycylijskiej w 1038 r. Cesarstwo zwerbowało prawdopodobnie dwie grupy Franków, co jest kolejnym dowodem na to, iż ceniono ich jako walecznych i odważnych żołnierzy<sup>133</sup>. Co ciekawe, nawet w obliczu nieporozumień pomiędzy Normanami i Bizantyńczykami, które zakończyły się opuszczeniem przez najemników armii bizantyńskiej, zachowało się niewiele relacji bizantyńskich autorów, które komentowałyby wspomniane niesnaski<sup>134</sup>. Skylitzes zostawił jedynie sucho brzmiącą wzmiankę o tym, że Normanowie rozpoczęli podbój Italii na własny rachunek, układając się z lokalną ludnością lub podbijając nowe tereny siłą<sup>135</sup>.

O tym, że Franków ceniono w Bizancjum wysoko jako kawalerzystów dowiedzieć się możemy również ze źródeł zachodnich. Wilhelm z Apulii informuje, że Konstantyn IX Monomach (ok. 1000 - 11 I 1055, cesarz od 12 VI 1042) podjął myśl o wysłaniu rycerzy frankijskich do walki z Turkami na wschodnich rubieżach Cesarstwa<sup>136</sup>. Istnieją również podstawy by uznać, że to właśnie Franków najęto w obliczu uzurpacji Leona Tornikiosa († po 1047) w 1047 roku<sup>137</sup>. Konstantyn Monomach werbował wojowników frankijskich i normańskich do walki z Pieczyngami również w latach późniejszych, o czym informuje Jan Skylitzes<sup>138</sup>. Wspomniany kronikarz opisał m.in. epizod z bitwy pomiędzy wojskami Michała VI a Izaaka I Komnena, w czasie której patrycjusz Randulf walczył do końca po stronie cesarza, pomimo że bitwa była już przegrana<sup>139</sup>. Na temat odwagi Franków wypowiedali się zresztą nie tylko

---

frankijskich w roku 1038. Być może służba Franków w wojsku cesarskim była efektem pozytywnego wrażenia, jakie na Bizantyńczykach wywarli pierwsi wojownicy z Normandii.

<sup>133</sup> Według relacji Gotfryda Malaterry (*De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardi ducis fratris eius* I 7, ed. Ciolfi, s. 36-39) na służbę zaciągnęła się grupa licząca 300 rycerzy. Jerzy Kedren (*Compendium historiarum*, t. 2, CSHB [14], s. 545, 11) podaje jednak, że w wyprawie wzięła udział grupa 500 Franków „zza Alp”. Ponieważ Skylitzes (*Synopsis historiarum* 3, 10-14, CFHB 5, s. 425) wspomina o 500 Frankach dowodzonych przez Arduina, można by przyjąć, iż w rzeczywistości zwerbowano tylko jedną grupę. Także Wilhelm z Apulii (*Gesta Roberti Wiscardi* I 206-209, ed. Mathieu, s. 110), opisując spór pomiędzy Frankami a Bizantyńczykami o podział łupów, pisze jedynie o Arduinie. Uważam jednak, że Bizantyńczycy zaciągnęli na służbę dwie grupy „Franków”: pierwszą dowodzoną przez Arduina oraz drugą, na czele której stał Herve Frankopoulos, por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 4, 41-43, CFHB 5, s. 484.

<sup>134</sup> Por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 3, 7-23, CFHB 5, s. 425.

<sup>135</sup> Por. tamże 3, 47-50, CFHB 5, s. 427.

<sup>136</sup> Por. Guillelmus Apuliensis, *Gesta Roberti Wiscardi* II 58, ed. Mathieu, s. 135.

<sup>137</sup> Mowa tutaj o panegiryku, jaki wygłosił Jan Mauropous z okazji zwycięstwa Konstantyna Monomacha nad uzurpatorem w 1047 r.: [Iohannes Mauropous], *Iohannis Euchaitorum metropolitae quae in Codice Vaticano Graeco 676 supersunt*, ed. P. de Lagarde, *Abhandlungen der Historisch-Philologischen Classe der Königlichen Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen* 28, Göttinge 1882, 202-207; Shepard, *The Uses of the Franks in Eleventh-Century Byzantium*, s. 285. Autor tekstu podkreśla, że w obliczu zagrożenia cesarz najął na służbę „barbarzyńców z Zachodu i z Północy”. W tym drugim przypadku najprawdopodobniej chodzi o Rusów.

<sup>138</sup> Por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 22, 4-11, CFHB 5, s. 467.

<sup>139</sup> Por. tamże 10, 59-70, CFHB 5, s. 495-496. Michał Attaliates (ok. 1030 - ok. 1085) pomija



kronikarze bizantyńscy, bowiem także Mateusz z Edessy (2. poł. X w. - 1144) opisał wydarzenie z roku 1054, gdy jeden z rycerzy w pojedynkę zniszczył machinę oblężniczą Turków seldżuckich pod Mantzikert<sup>140</sup>.

Im jednak dłużej Frankowie służyli w Bizancjum, tym częściej przypisywaną im cechą była wiarołomność. Pierwsza opisana w źródłach rebelia znalazła jeszcze usprawiedliwienie u Skylitzesa, który opisując bunt Hervé Frankopula przeciw Michałowi VI dodał jednocześnie, że wspomniany Norman służył Bizancjum wiernie od czasu wyprawy sycylijskiej aż do tamtej chwili (a więc w okresie 1038-1056)<sup>141</sup>. Wydaje się jednak, że ambitny najemnik posunął się w końcu zbyt daleko. Jak relacjonuje Mateusz z Edessy, właśnie Hervé został stracony kilka lat później z rozkazu Konstantyna X Dukasa (1006 - 22 V 1067, cesarz od 24 XI 1059) za to, że dał się przekupić Turkom w 1063 roku<sup>142</sup>. Wspomniana niewierność miała się bowiem przyczynić do klęski Bizantyńczyków w walce z Seldżukami<sup>143</sup>. Także następca Hervé Frankopula, tj. Robert Kryspin († 1073), również zwany Frankopulem, nie miał w źródłach wschodnich dobrej opinii. Kronikarze podkreślają fakt buntu podczas kampanii wojennej, co naraziło wyprawę Romana IV Diogenesa (ok. 1030 - 4 VIII 1072, cesarz: 1 I 1068 - 24 X 1071) na niepowodzenie<sup>144</sup>. Kiedy zaś Kryspin opowiedział się w czasie wojny domowej po stronie Michała VII, Attaliates skwitował to stwierdzeniem, że zdrada leży w naturze Franków<sup>145</sup>. Podobną opinię miał także następca wspomnianego wodza, tj. Roussel z Bailleul († 1078). Autorzy bizantyńscy ze zgorzaniem opisują, iż po nieudanej próbie wysunięcia na cesarza Jana Dukasa, będącego faktycznie jeńcem normańskiego wodza, wspomniany wielmoża podjął próbę budowy niezależnego od Cesarstwa władztwa<sup>146</sup>.

Pomimo powtarzających się buntów lub niesubordynacji Bizantyńczycy chętnie jednak korzystali z usług Franków. Dotyczy to zarówno Nikefora Bryenniosa Starszego († po 1094) i Nikefora III Botaniaty w 1078 r., jak i Alek-

---

historię o pojedynku między Botaniatą i Randulfem, choć wspomina, że Nikefor okrył się w boju wielką sławą: Michael Attaliates, *Historia*, CSHB [36], s. 56, 1-5.

<sup>140</sup> Por. Matteos Urhayetsi, *Chronicon* II 78, ed. E. Dulaurier: *Chronique de Matthieu d'Édesse (962-1136) avec la continuation de Grégoire le Prêtre jusqu'en 1162*, traduit en français par E. Dulaurier, Bibliothèque Historique Arménienne 3, Paris 1858, 100-101.

<sup>141</sup> Por. Ioannes Scylitzes, *Synopsis historiarum* 4, 41-95, CFHB 5, s. 484-486.

<sup>142</sup> Por. Matteos Urhayetsi, *Chronicon*, II 87, traduit en français par E. Dulaurier, s. 120.

<sup>143</sup> Por. C. Cahen, *La campagne de Mantzikert d'après les sources musulmanes*, „Byzantion” 9 (1934) 629; A.A. Vasiliev, *The Opening Stages of the Anglo Saxon Immigration to Byzantium in the Eleventh Century*, „Seminarium Kandakovianum” 9 (1937) 58. Wiemy również, że Andronik Dukas, dowodzący strażą tylną wojska bizantyńskiego, miał pod swoim dowództwem siły złożone z *hetairei*. Być może w jej skład również wchodził Frankowie, jednak nie mamy na to rozstrzygających dowodów, por. Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert*, s. 170, nota 851.

<sup>144</sup> Por. Cheynet, *Pouvoir et contestations à Byzance (963-1210)*, s. 75.

<sup>145</sup> Por. Michael Attaliates, *Historia*, CSHB [36], s. 125, 9-10.

<sup>146</sup> Por. Nicephorus Bryennius, *Historiae* II 22, CFHB 9, s. 189.

sego I Komnena w trakcie wojny z Robertem Guiscardem (ok. 1020 - 17 VII 1085) oraz walk z Pieczyngami w latach 80-tych XI wieku<sup>147</sup>. Na temat nieodpartej szarzy Franków pisał m.in. Michał Psellos, choć dodał zaraz, że wkrótce po ataku rycerze tracą impet<sup>148</sup>. Anna Komnena, która zostawiła nam barwny obraz Roberta Guiscarda i jego syna Boemunda (ok. 1054 - 6/7 III 1111), zaznacza jednak, iż Normanowie, których najlepsze cechy reprezentowali wspomniani wojownicy, mieli silny charakter, byli nieustraszeni, a ustępowali w męstwie jedynie cesarzowi, tj. jej ojcu<sup>149</sup>. Nic więc dziwnego, że zarówno w okresie rządów Aleksego, jak i następnych cesarzy bizantyńskich, Frankowie byli chętnie werbowani na służbę.

\*\*\*

Analiza dostępnego materiału źródłowego pozwala uznać, że Bizantyńczycy dobrze orientowali się w pochodzeniu etnicznym swoich najemników, a Rusowie i Frankowie nie należą w tym względzie do wyjątków. Wymienne stosowanie nazewnictwa poszczególnych ludów przez autorów źródeł wynikało zatem nie z braku rozeznania, ale z faktu, iż relacje odnoszące się do wspomnianych wojowników powstawały w różnym okresie. Dodatkowym elementem komplikującym analizę materiału jest również skłonność Bizantyńczyków do archaizacji. Powyższe względy nie zmieniają jednak faktu, iż dla autorów bizantyńskich jasne było, iż Rusowie i Waregowie to barbarzyńcy z Północy, zaś Frankowie, a później tzw. Łacinnicy, przybywali z Zachodu.

Obydwie grupy najemników osiągnęły w cesarstwie wyjątkową pozycję, choć stało się tak z różnych względów. Gwardia wareska, złożona pierwotnie ze skandynawskich Rusów, stała się elitarnym oddziałem odpowiedzialnym za ochronę cesarza, wykonanie wyjątkowo trudnych zadań na polu bitwy lub szczególnie niepopularnych rozkazów. Frankowie, służący przeważnie w oddziałach kawalerii, występowali w Cesarstwie w wielu rolach. Szeregowi wojownicy stanowili cenny dodatek do bizantyńskich sił zbrojnych, zaś ich wodzowie, mogący niekiedy pochwalić się szlachebnym urodzeniem, robili kariery na konstantynopolińskim dworze.

Obie grupy najemników dorobiły się w oczach Bizantyńczyków ciekawego, topicznego wręcz wizerunku, choć należy zaznaczyć, że wspomniane stereotypy zostały wytworzone nie przez zwykłych mieszkańców Cesarstwa,

---

<sup>147</sup> Por. Anna Comnena, *Alexias* VI 1, 1-4, 1-62, CFHB 40/1, s. 168-170; Nicephorus Bryennius, *Historiae* IV 6-7, CFHB 9, s. 268-271; Michael Attaliates, *Historia*, CSHB [36], 288, 11 - 293, 22; *Excerpta ex breviario historico Ioannis Scylitzae Curopalatae*, CSHB [14], s. 736-737.

<sup>148</sup> Por. Michael Psellus, *Chronographia* VII (1), 24, ed. Renault, t. 2, s. 97.

<sup>149</sup> Opinia Anny o Robercie Guiscardzie, por. Anna Comnena, *Alexias* I 10, 4, 40-56, CFHB 40/1, s. 35-36. Opinia teje na temat Boemunda, por. tamże I 14, CFHB 40/1, s. 48. Por też J. Hermans, *The Byzantine View of the Normans – Another Norman Myth?*, „Anglo-Norman Studies” 2 (1979) 89-91.

lecz przez elity. Ze względu na zakres obowiązków, jedną z głównych pożądaných u Waregów cnót była wierność. Trzeba przyznać, że w świetle źródeł członkowie gwardii stawali zazwyczaj na wysokości zadania, za co byli zresztą często chwaleni. Przypisywana im dzikość i waleczność miała zapewne w intencji autorów przekazów podkreślić wartość bojową gwardzistów. Wydaje się jednak, iż dodatkową motywacją odmalowania ich jako „dzikich barbarzyńców” była chęć wzbudzenia respektu wobec groźnych wojowników i jeszcze większego szacunku wobec cesarza, który nad nimi panował. Obecność germańskich wojowników na dworze cesarskim miała również wymiar symboliczny, ponieważ legitymizowała aspiracje cesarzy do występowania w roli najwyższej, „globalnej” władzy świeckiej, nawet jeżeli zostawały one jedynie w sferze retoryki. Choć nie zachowały się liczne przekazy dotyczące postrzegania Waregów przez zwykłych mieszkańców Cesarstwa, możemy ostrożnie przyjąć, że ich opinia wobec gwardzistów była mniej pochlebna. Dowodzić tego może historia przytoczona przez Jana Skylitzesa.

Gdy idzie o Franków, to stereotyp ich dotyczący był o wiele mniej przychylny, przynajmniej z perspektywy elit Konstantynopola. Choć doceniano ich waleczność, zarzucano im brak lojalności, przekupność, wygórowane ambicje i tendencje do zdrady. Co więcej, podczas gdy gwardia wareska pozostawała wierna raz obranemu mocodawcy, Frankom zdarzało się porzucać go na polu bitwy, szczególnie gdy po drugiej stronie pola dostrzegali swoich pobratymców z Zachodu. Historia Bizancjum w XI w. dowiodła, że powyższe stereotypy nie były bezzasadne, szczególnie w odniesieniu do tej drugiej grupy.

NOBLE, BRAVE, FEROCIOUS?  
THE FRANKS AND THE VARANGIANS  
IN THE EYES OF THE BYZANTINES  
(10<sup>TH</sup> - 11<sup>TH</sup> CENTURY)

(Summary)

During X<sup>th</sup> and XI<sup>th</sup> century the Byzantine Empire was one of the strongest states in the Levant. In mentioned period the emperors undertook numerous military campaigns, both in order to expand the borders of the empire and reconstitute their authority on once lost lands. Due to its prestige and wealth the Empire was a favorable destination for foreigners, including mercenaries. As a result, in Byzantium one could meet warriors of a very diversified ethnic descent. The presence of numerous foreigners could not escape the attentions of Byzantines themselves, who in time formed a distinctive view concerning those newcomers. Among many mercenaries two managed to obtain extraordinary status and step out in the eyes of Byzantine citizens. The first group were the Varangians, who at the end of X<sup>th</sup> century formed the famous emperor's guard. The second group of mercenaries were warrior from the West, usually referred to as the Franks. The main aim of this

paper is to examine the genesis of mentioned warriors in Byzantium and the roots of stereotypes attached to them.

**Key words:** Franks, Varangians, Byzantium, Stereotypes.

**Słowa kluczowe:** Frankowie, Waregowie, Bizancjum, Stereotypy.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- ADEMARUS ENGOLIEMENSIS, *Chronicon*, ed. J. Chavanon: Adémar de Chabannes, *Chronique*, publiée par J. Chavanon, Collection des textes pour servir à l'histoire 20, Paris 1897.
- AMATUS CASINENSIS, *Historia Normannorum*, ed. G. Sperduti: Amato di Montecassino, *Storia dei Normanni [= L'Ystoire de li Normant]*, introduzione, traduzione e note di G. Sperduti, Collana di Studi Storici Medioevali 4, Cassino 1999.
- ANNA COMNENA, *Alexias*, pars I: *Prolegomena et textus*, ed. D.R. Reinsch – A. Kambylis, CFHB 40/1 (Series Berolinensis), Berolini 2001.
- Annales Bertiniani*, rec. G. Waitz, *Scriptores Rerum Germanicarum* 5, Hannoverae 1883.
- ANONIMUS BYZANTINUS, *De re militari*, ed. by G.T. Dennis, w: *Three Byzantine Military Treatises (Tres tractatus byzantini de re militaria)*, texte, translation, and notes by G.T. Dennis, *Dumbarton Oaks Texts* 9, CFHB 25 (Series Washingtoniensis), Washington 1985, 246-335.
- BASILIIUS BOIANUS, *Finium agri Troiani descriptio facta a Basilio Boiano Protospathario Catapano Italiae*, ed. F. Trinchera, w: *Syllabus graecarum membranarum*, Neapoli 1865, 18-20.
- CECAUMENUS, *Strategicon*, ed. G.G. Litavrin: Кекавмен, *Советы и рассказы: Поучение византийского полководца XI века*, Подготовка текста, введение, перевод с греческого и комментарии Г. Г. Литаврина, Москва 1972.
- La Chronique de Sainte-Barbe-en-Auge*, ed. R.-N. Sauvage, Caen 1907.
- CONSTANTINUS PORPHYROGENITUS, *De administrando imperio*, ed. by G. Moravcsik, English translation by R.J.H. Jenkins, *Dumbarton Oaks Texts* 1, CFHB 1 (Series Washingtoniensis), Washington 1967.
- CONSTANTINUS PORPHYROGENITUS, *De cerimoniis aulae byzantinae*, rec. I.I. Reiske, CSHB [7], Bonnae 1829.
- Edictus Rothari*, rec. F. Bluhme, MHG Leges IV, Hannoverae 1868, 13-90.
- Excerpta ex breviario historico Ioannis Scylitzae Curopalatae*, ed. I. Bekkerus, w: Georgius Cedrenus, t. 2, CSHB [14], Bonnae 1839, 639-744.
- GAUFREDUS MALATERRA, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardi ducis fratris eius*, ed. F. Cioffi, Cassino 2002.
- GEORGIUS CEDRENUS, *Compendium historiarum*, ed. I. Bekkerus, t. 2, CSHB [14], Bonnae 1839, 1-638.
- GUILLELMUS APULIENSIS, *Gesta Roberti Wiscardi*, ed. M. Mathieu: Guillaume de Pouille, *La Geste de Robert Guiscard*, édition, traduction, commenteur et introduction par M. Mathieu, avec une préface de H. Grégoire, *Testi e Monumenti* 4, Palermo 1961.
- GUILLELMUS GEMETICENSIS, *Gesta Normannorum Ducum*, ed. by E.M.C. van Houts w: *The Gesta Normannorum Ducum of William of Jumièges, Orderic Vitalis, and Robert of Torigni*, vol. 2: *Books V-VIII*, ed. and transl. E.M.C. van Houts, *Oxford Medieval Texts*, Oxford 1995, 29-136.

- Histoire universelle par Étienne Asolik de Tarôn, 2<sup>e</sup> partie: Livre III*, traduit de l'arménien et annotée par F. Macler, Paris 1917.
- IBN AL-ATHIR, *al-Kāmil fī at-Ta'rīkh*, rec. Dar Sader, Beirut 1965.
- IBN AL-FAKIH AL-HAMADANI, *Kitab al-Boldan*, t. 5, rec. E.J. Brill, Leiden 1885, tłum. E.W. Brookes: Ibn al-Faquich al-Hamadani, *Description of the land of Byzantines*, „Journal of Hellenic Studies” 21 (1901) 72-76.
- [IOANNES MAUROPUS], *Iohannis Euchaitorum metropolitae quae in Codice Vaticano Graeco 676 supersunt*, ed. P. de Lagarde, Abhandlungen der Historisch-Philologischen Classe der Königlichen Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen 28, Göttingae 1882.
- IOANNES SCYLITZES, *Synopsis historiarum*, rec. I. Thurn, CFHB 5 (Series Berolinensis), Berolini 1973.
- LEO DIACONUS, *Historia*, rec. C.B. Hase, CSHB [33], Bonnae 1828, 1-178.
- LIUTPRANDUS CREMONENSIS, *Relatio de legatione Constantinopolitana*, cura et studio P. Chiesa, w: Liutprandus Cremonensis, *Opera omnia*, CCCM 156, Turnhout 1998, 185-218.
- LUPUS PROTOSPARIUS, *Annales a. 855-1102*, ed. G.H. Pertz, MGH Scriptores V, Hannoverae 1844, 52-63.
- MATTEOS URHAYETSI, *Chronicon*, ed. E. Dulaurier: *Chronique de Matthieu d'Édesse (962-1136) avec la continuation de Grégoire le Prêtre jusqu'en 1162*, traduit en français par E. Dulaurier, Bibliothèque Historique Arménienne 3, Paris 1858.
- MICHAEL ATTALATES, *Historia*, ed. I. Bekkerus, CSHB [36], Bonnae 1853.
- MICHEL PSELLOS, *Chronographia*, éd. É. Renault: Michael Psellos, *Chronographie ou histoire d'un siècle de Byzance (976-1077)*, t. 1-2, texte établi et traduit par É. Renault, Collection Byzantine, Paris 1926-1928.
- NICEPHORUS BRYENNIUS, *Historiae*, ed. P. Gautier: Nicéphore Bryennios, *Histoire*, introduction, texte, traduction et notes par P. Gautier, CFHB 9 (Series Bruxellensis), Bruxelles 1975.
- ORDERICUS VITALIS, *Historia ecclesiastica*, ed. A. Le Prévost, t. 2, Société de l'Histoire de France 22, Parisii 1840.
- Повесть временных лет по Лаврентьевскому списку*, под наблюдением и непосредственным руководством Е.Ф. Карского, Ленинград 1926.
- PROCOPIUS CAESARENSIS, *Historia bellorum*, ed. ed. H.B. Dewing, w: Procopius Caesariensis, [*Works*], vol. 3 i 5, LCL 107 i 217, London – New York 1919-1928.
- QUDAMA IBN JAFAR, *Kitab al-Kharaj wa sina`at al'Kitaba*, rec. M.J. de Goeje, Bibliotheca Geographorum Arabicorum VI, Lugdunum 1889.
- RODULFUS GLABER, *Historiae*, ed. M. Prou: Raoul Glaber, *Les cinq livres de ses histoires*, publiés par M. Prou, Paris 1886.
- TACITUS, *Germania*, ed. R. Much, Heidelberg 1937.
- ÞJÓDÓLFR ARNÓRSSON [= TJODULF ARNORSSON], *Sexstefja*, w: *Den norsk-islandske skjalde-digtning*, A1: *Tekst efter håndskrifterne*, [ed.] F. Jónsson, København 1908, 369-377.
- ÞJÓDÓLFR ARNÓRSSON [= TJODULF ARNORSSON], *Sexstefja*, w: *Den norsk-islandske skjalde-digtning*, B1: *Rettet Tekst*, København 1912, 339-346.
- WACE, *Le Roman de Rou*, t. 1-3, ed. A.J. Holden, Paris 1970-1973.
- WILLELMUS MALMESBIRIENSIS, *De gestis regum Anglorum*, ed. by W. Stubbs, w: Willelmus Malmesbiriensis, *De gestis regum Anglorum (libri III-V). Historiae novellae libri tres*, vol. 2, ed. by W. Stubbs, *Rerum Britannicorum Medii Aevi Scriptores* 90/2, London 1889, 283-522.

## Opracowania

- ALFÖLDI A. – ROSS M.C., *Cornuti: A Teutonic Contingent in the Service of Constantine the Great and Its Decisive Role in the Battle at the Milvian Bridge. With a Discussion of Bronze Statuettes of Constantine the Great*, DOP 13 (1959) 171-183.
- AHRWEILER H., *Un discours inédit de Constantin VII Porphyrogénète*, „Travaux et Mémoires” 2 (1967) 393-404.
- BEDROSIAN R., *Armenian during the Seljuk and Mongols Periods*, w: *The Armenian People from Ancient to Modern Times*, t. 1: *The Dynastic Periods. From Antiquity to the Fourteenth Century*, ed. by R.G. Hovannisian, New York 1997, 241-271.
- BLÓNDAL S., *The Varangians of Byzantium. An aspect of Byzantine military history*, translated, revised and rewritten by B.S. Benediktz, Cambridge – London – New York – Melbourne 1978.
- BONAREK J., *Bizancjum w dobie bitwy pod Manzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, Kraków 2011.
- BONAREK J., *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitza. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle kroniki Jana Skylitza*, Toruń 2003.
- BRAND C.M., *Hervé Frankopoulos*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 2, Oxford 1991, 922.
- BROWN R., *Historia Normanów*, tłum. J. Jarniewicz, Warszawa – Gdańsk 2003.
- BRUCE-MITFORD R.L., *The Sutton Hoo ship-burial*, vol. 3/1: *Late Roman and Byzantine silver, hanging-bowls, drinking vessels, cauldrons and other containers, textiles, the lyre, pottery, bottles and other items*, London 1983.
- BUGGE S., *Blandede sproghistoriske Bidrag*, „Arkiv för Nordisk Filologi” 2 (1885) 207-253.
- CAHEN C., *La Campagne de Mantzikert d'après les sources musulmanes*, „Byzantion” 9 (1934) 613-642.
- CERAN W., *Cesarz w politycznej teologii Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*, „Acta Universitatis Lodziensis” 44 (1992) 13-27.
- CHEYNET J. C., *Pouvoir et contestations à Byzance (963-1210)*, Paris 1996.
- CIGGAAR K., *Byzantine Marginalia to the Norman Conquest*, „Anglo-Norman Studies” 9 (1986) 43-69.
- CIGGAAR K., *Western Travelers to Constantinople, The West and Byzantium, 962-1204: Cultural and Political Relations*, New York 1996.
- D'AMATO R., *A Prôtospatharios, Magistros, and Strategos Autokrator of 11th cent.: the equipment of Georgios Maniakes and his army according to the Skylitzes Matritensis miniatures and other artistic sources of the middle Byzantine period*, „Porphyra” Supplemento 4 (2005) – supplement do czasopisma ukazującego się on-line, dostępny pod adresem: [www.porphyra.it/Supplemento4.pdf](http://www.porphyra.it/Supplemento4.pdf) [dostęp: 10 XII 2017].
- DUCZKO W., *Stara Uppsala a szwedzkie origo gentis*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 153 (2001) 132-144.
- DUCZKO W., *Ruś Wikingów: historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie Wschodniej*, tłum. N. Kreczmar, Warszawa 2006.
- DUDEK J., *Cała Ziemia Dyrracheńska pod panowaniem bizantyńskim w latach 1005-1205*, Zielona Góra 1999.
- ELLIS-DAVIDSON H.R., *Pagan Scandinavia*, New York 1967.
- FALKENHAUSEN V. VON, *Untersuchungen über die byzantinische Herrschaft in Süditalien vom 9. bis ins 11. Jahrhundert*, Wiesbaden 1967.
- FELIX W., *Byzanz und die islamische Welt im früheren 11. Jahrhundert*, Wien 1981.
- FRANCESCHINI E.B.R., *The Iron Masks: The Persistence of Pagan Festivals in Christian Byzantium*, ByF 21 (1995) 117-132.

- FRANKLIN S. – CUTLER A., *Varangians*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, Oxford 1991, 2152.
- FRANKLIN S., *Rus*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, Oxford 1991, 1818-1820.
- GRÄLSUND A.-S., *Wolves, serpents, and birds: Their symbolic meaning in Old Norse belief*, w: *Old Norse religion in long-term perspectives. Origins, changes, and interactions: An international conference in Lund, Sweden, June 3-7, 2004*, ed. A. Andrén – K. Jennbert – C. Raudvere, *Vägar till Midgård* 8, Lund 2006, 124-129.
- HALDON J., *Strategies of Defence, Problems of Security: the Garrisons of Constantinople in the Middle Byzantine Period*, w: *Constantinople and its Hinterland: Papers from the Twenty-Seventh Spring Symposium of Byzantine Studies*, ed. C. Mango – G. Dargon, Oxford 1993, 143-155.
- HALDON J., *The Byzantine Wars. Battles and campaigns of the Byzantine era*, Charleston 2001, 98-105.
- HALDON J., *Theory and practice in tenth-century military administration: chapters II, 44 and 45 of the Book of Ceremonies*, „Travaux et mémoires” 13 (2000) 201-352.
- HELLQUIST E., *Svensk etymologisk ordbok*, Lund 1922.
- HERMANS J., *The Byzantine view of the Normans. Another Norman myth?*, „Anglo-Norman Studies” 2 (1980) 78-92.
- HITCHNER R.B. – KAZHDAN A., *Frankoi*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 2, Oxford 1991, 803.
- HOLMES C., *Basil II and the Governance of Empire (976-1025)*, Oxford – New York 2005.
- HOUTS E.M.C. van, *Normandy and Byzantium in the Eleventh Century*, „Byzantion” 55 (1985) 544-559.
- JOHNSON E., *Normandy and Norman identity in southern Italian chronicles*, „Anglo-Norman Studies” 27 (2005) 85-100.
- KAEGI W.E., *Regionalism in the Balkan Armies of the Byzantine Empire*, w: *Actes du II<sup>e</sup> Congrès International des Études du Sud-Est Européen (Athènes, 7-13 mai 1970)*, t. 2: *Histoire*, éditeur scientifique M.G. Nystazopoulou – T.P. Jochalas, Athènes 1972, 397-405.
- KAZHDAN A., *Athanatoi*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 1, Oxford 1991, 220.
- KAZHDAN A., *Latins and Franks in Byzantium: Perceptron and Realisty from the Eleventh to the Twelfth Centuries*, w: *The Crusades from the Perspective of Byzantium and the Muslim World*, ed. R. Mottahedeh – A. Laiu, Washington 2001, 83-100.
- KAZHDAN A., *Normans*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, Oxford 1991, 1493-1494.
- KAZHDAN A., *Theophano*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, Oxford 1991, 2064-2065.
- KAZHDAN A. – CUTLER A., *John Tzimiskes*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 2, Oxford 1991, 1045
- KOKOWSKI A., *Starożytna Polska*, Warszawa 2006.
- KOLLINGER K. [Recenzja], *Władysław Duczko, Ruś Wikingów. Historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie Wschodniej*, t. N. Kreczmar; Warszawa 2007, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 5 (2008) 454-456.
- KUNIK E., *Die Berufung der schwedischen Rotsen durch die Finnen und Slawen: Eine Vorarbeit zur Entstehungsgeschichte des Russischen Staates*, t. 1-2, St. Petersburg 1844-1845.
- MANGO C., *Historia Bizancjum*, tłum. M. Dąbrowska, Gdańsk 2002<sup>2</sup>.
- MARTIN J.-M., *La Pouille du VI<sup>e</sup> au XII<sup>e</sup> siècle*, Collection de l'École Française de Rome 179, Rzym 1993.

- MACZYŃSKA M., *Wędrówki Ludów. Historia niespokojne epoki IV i V wieku*, Warszawa 1996.
- MCCORMICK M., *Eternal Victory: Triumphal Rulership in Late Antiquity, Byzantium and the Early Medieval West*, Cambridge 1990.
- MELAZZO L., *The Normans through their Languages*, „Anglo-Norman Studies” 15 (1993) 243-250.
- MÉNAGER L., *Pesanteur et etiologie de la colonisation Normande de l'Italie*, w: *Roberto il Guiscardo e il suo tempo. Relazioni e comunicazioni nelle Prime Giornate normanno-sveve, Bari, 28-29 maggio 1973*, Fonti e Studi del Corpus Membranarum Italicarum 11, Bari 1975, 189-390.
- MODZELEWSKI K., *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004.
- NICOLLE D. – MCBRIDE A., *The Normans*, London 1987.
- PARDUCCI D., *Gli stranieri nell'alto medioevo*, „Mirator” 1 (2007) 2-9.
- PIWOWARCZYK D., *Normanowie i Bizancjum w XI w.*, Warszawa 2006.
- POPPE A., *The Political Background to the Baptism of Rus*, DOP 30 (1976) 197-244.
- RANCE P., *The Fulcum, the Late Roman and Byzantine Testudo: The Germanization of Roman Infantry Tactics?*, GRBS 44 (2004) 265-326.
- RICHARD J., *The Crusades 1071-1291*, Cambridge 1999.
- ROESDAHL E., *Historia wikingów*, tłum. F. Jaszuński, Gdańsk 2001<sup>2</sup>.
- SCHLUMBERGER G., *L'Épopée Byzantine à la fin du dixième siècle*, 2<sup>e</sup> partie: *Basil II, le Tueur de Bulgare*, Paris 1900.
- SHEPARD J., *Byzantium's last Sicilian expedition: Scylitzes testimony*, „Rivista di Studi Bizantini e Neollenici” 14-16 (1977) 145-159.
- SHEPARD J., *Yngvarr's Expedition to the East and a Russian inscribed Stone Cross*, „Saga-Book” 21 (1982-1985) 222-292.
- SHEPARD J., *The Uses of the Franks in Eleventh-Century Byzantium*, „Anglo-Norman Studies” 15 (1993) 275-305.
- SHEPARD J., *Western approaches (900-1025)*, w: *The Cambridge History of the Byzantine Empire, c. 500-1492*, ed. J. Shepard, Cambridge 2008, 537-559.
- SŁUPECKI L.P., *Wojownicy i Wilkołaki*, Warszawa 1994.
- SŁUPECKI L.P., *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Kraków 2003.
- SORLIN I., *Les traités de Byzance avec la Russie au X<sup>e</sup> siècle*, „Cahiers du Monde Russe et Soviétique” 3 (1961) 329-475.
- STEPHENSON P., *Byzantium's Balkan Frontier. A Political Study of the Northern Balkans, 900-1204*, Cambridge 2000.
- TERRAS V., *Leo Diaconus and the Ethnology of Kievan Rus*, „Slavic Review” 24 (1965) nr 3, 395-406.
- THEOTOKIS G., *The campaigns of the Norman dukes of southern Italy against Byzantium, in the years between 1071 and 1108 AD*, Glasgow 2010; dysertacja ta jest dostępna pod adresem: <https://core.ac.uk/display/9655005/tab/similar-list> [dostęp: 10 XII 2017].
- TOUNTA E., *The Perception of Difference and the Differences of Perception: The Image of the Norman Invaders of Southern Italy in Contemporary Western Medieval and Byzantine Sources*, „Byzantina Symmeikta” 20 (2010) 111-141.
- VASILIEV A., *The Opening Stages of the Anglo Saxon Immigration to Byzantium in the Eleventh Century*, „Seminarium Kandakovianum” 9 (1937) 39-70.
- VASILIEV A., *The Russian Attack on Constantinople in 860*, „Medieval Academy of America” 46 (1946) 260.
- VINCI S., *The legal status of foreigners in Europe between Medieval and Modern Ages*, „Revista Aequitas” 2 (2012) 47-48.



- VRIES J. DE, *Altnordisches Etymologisches Wörterbuch*, Leiden 1962.
- WHITE A.W., *The Artifice of Eternity: A Study of Liturgical and Theatrical Practices in Byzantium*, Maryland 2006.
- WIERZBIŃSKI Sz., *Bizantyńskie dary w pochówku łodziowym z Sutton Hoo. Próba interpretacji*, „Przegląd Nauk Historycznych” 6 (2007) nr 1-2, 159-172.
- WOJNOWSKI M., *Konnica w armii Cesarstwa Bizantyńskiego od VIII do początku XIII wieku. Rola militarna i znaczenie społeczne*, Kraków 2011.
- WOLFRAM H., *Historia Gotów*, tłum. R. Darda-Staab – I. Dębek – K. Berger, Warszawa – Gdańsk 2003.
- WOLIŃSKA T., *Wareg w Bizancjum. Sycylijska przygoda Haralda Hardraade*, „Balcanica Posnaniensia – Acta et Studia” 15 (2009) 65-85.
- ZACHARIADOU E.A., *Seljuks*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 3, Oxford 1991, 1867.

